

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORE-DOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach. przez listowego w dom 7.55 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.52 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Bućnik.



Adres
redakcji i administracji
ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 149.

BYDGOSZCZ, czwartek, dnia 2 lipca 1925 roku.

Rok XIX.

O kresy wschodnie.

Na tle zagadnień naszych kresów wschodnich odbywała się walka. Oczwista walka, uosobiona w postaciach dwu ministrów: ministra bez teki Thugutta i wiceministra spraw wewnętrznych Smólskiego. Walka zresztą dwu pradów odbywa się i nadal. — a po usunięciu się Thugutta i ustąpieniu Smólskiego nabiera ona szczególnego zabarwienia walki utajonej. Niestety mamy poważne obawy, że ta utajona walka może wyjść nie na korzyść prądu integralistycznego, prądu zespalającego te kresy z całością państwa. Prąd przeciwny, prąd rozbijający, ma potężne wpływy i stare utajone drogi, któreimi chadza z powodzeniem. Kiedy Thugutt wycofał się, na polu walki został Smólski, zdawało się, że ten energiczny minister teraz już należycie postawi sprawę kresową. Jednak i on się wycofał. Ostatecznie zwycięzca kto został? Typ peśredni, typ mierny. Nic nieznaczący, człowiek mały, a przez swoją małość nie człowiek-kierownik ale człowiek-narzędzie. — typ ministra Ratajskiego. I nie ma to już znaczenia, że popsuwszy sprawę Ratajski również odszedł. — albowiem duch typu miernego, typ lawiranta zapanaował w tej sprawie. — jednej z najwyższych spraw państwa polskiego.

A sprawa to zaiste pierwszorzędnej wagi, zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej.

Dziś, w ciągu najbliższych miesięcy i lat składamy egzamin z naszej umiejętności administracji i gospodarowania na Kresach Wschodnich. Jest to egzamin ogólnopolski, przesadzający o zdolności naszego istnienia państwowego, — o to czy możemy być mocarstwem. I cto oczy całej Europy wpatrują się w to zagadnienie. — a podług jego rozwiązania będzie kwalifikowana i nasza siła państwowotwórcza. Musimy pamiętać o tem, że województwa kresowe pozyskałyśmy i utrzymaliśmy poniekąd wbrew całej Europie, — która mniej lub więcej jawnie i stanowczo ofiarowywała nam t. zw. „linię Curzona”. Chodzi więc o to, czy te ziemie nabyte „na własną rękę” ofiarnym wysiłkiem i pracą pokoleń, a ostatecznie utwierdzone krwią żołnierza polskiego, — czy te ziemie istotnie są polskie i czy my umiemy na nich gospodarować.

Wrogowie nasi zdają sobie dokładnie sprawę z wagi tego zagadnienia. Wiedzą dobrze, że Polska może samodzielnie istnieć tylko jako państwo mocarstwowe, — a bez kresów wschodnich mocarstwem nie będzie. To też akcja ich idzie w kierunku zdyskredytowania naszej gospodarki kresowej, oraz nagromadzenia trudności, przez pobudzenie ambicji oraz finansowania samozwańców działaczy występujących w imieniu t. zw. mniejszości. My jako naród i jako państwo dobiłiśmy się i dobiłiśmy uznania na zachodzie z wielkim mozołem. Musimy krok za krokiem dawać świadectwo naszej wartości narodowej i państwowej. — naszych zdolności państwowotwórczych. I każdy musi przyznać, że z niejednej trudności w oczach całego świata wybrneliśmy zwycięsko. Przewidywaliśmy szerokie warstwy narodu naszego. Lud nasz złożył egzamin

Trzęsienie ziemi w Kalifornii.

Pęknięcie rezerwoarów w Santa Barbara. — Eksplozja tanków z benzyną. Tysiące ludzi dostało pomieszania zmysłów.

Nowy Jork, 30. 6. (PAT) Nader silnym trzęsieniem ziemi dotknięte zostało miasto Santa Barbara. Wskutek pęknięcia wielkich rezerwoarów wodnych, całe miasto w ciągu kilku minut zostało zalane wodą. Panika ogarnęła także i okoliczne stany. Ognisko trzęsienia ziemi, trwającego już bez przerwy dwa dni — znajduje się, jak przypuszczają, w okolicy Gór Skalistych. Szkody materialne wynoszą około 10 milionów dolarów. W Santa Barbara odczuto pierwsze trzęsienie ziemi o godz. 7 rano, kiedy większa część ludności jeszcze spała. Trzęsienie trwało całą minutę. Na ulicach rozgry-

wały się straszne sceny. Jeden z hoteli rozpadł się na dwie części. Dwa szpitale zostały w ciągu kilku sekund zrównane z ziemią. Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały zerwane. Ze starego miasta pozostały tylko ruiny. Tysiące ludzi dostało pomieszania zmysłów.

Nowy Jork, 30. 6. (PAT) Ostatnie doniesienia z terenu, dotkniętego katastrofą, podają, że trzęsieniu ziemi towarzyszył straszny loskot. W Santa Barbara ulice zostały zaciemnione tumanami kurzu. Z hukiem walących się domów mieszyły się krzyki rannych i zasypanych. Ucieczka była niemożliwa wskutek falo-

wania ziemi. Ulice zostały nagle zalane olbrzymimi ilościami wody. Wskutek eksplozji rezerwoarów benzynowych wybuchł ogień, który powiększył jeszcze zamieszanie. Dwa olbrzymie hotele zawaliły się jak domki z kart. Całe dzielnice zostały zasypane gruzami. Więzienie rozpadło się na dwie części i więźniowie uciekli, ponieważ nikt nie miał czasu zająć się nimi. Wszyscy mieszkańcy jednego z hoteli w liczbie 300 osób zginęli. Zniszczona jest również elektrownia, wskutek czego miasto jest bez światła.

Na Filipinach był gwałtowny tajfun; 27 ludzi zginęło.

swej dojrzałości politycznej wtedy, gdy mimo wszelkich zabiegów i hudeń ze strony państw centralnych czasu wielkiej wojny, nie dał się wciągnąć w wir polityki germańskiej i krwia swoją nie poparł prusaków, głuchy na wszelkie złudne obietnice niepodległościowej prasy z Berlina i Wiednia. Złożyła egzamin i nasza dyplomacja na terenie międzynarodowym działająca w paruskim Komitecie Narodowym. Poraz drugi szerokie warstwy ludu polskiego złożyły egzamin dając odpór pokusom i iudzeniom bolszewickim. — meźnie stojąc przy ładzie wewnętrznej, mimo ciężkiego powojennego kryzysu gospodarczego. Ten sam lud polski wychodził z zwyczajku w zapasach z własnymi doktrynami, — gdy obronił wola swoją przynależność Lwowa, Wileńszczyzny i Górnego Śląska. Złożyło egzamin państwo i żołnierz polski ze swej zdolności bojowej, gdy odparł nawałnicę bolszewicką. Wreszcie składamy egzamin z umiejętności rządzania się i gospodarowania, kiedy zdobywamy się na stabilizację pieniądza polskiego — i poramy się z trudnościami gospodarczymi mimo najcięższych przesilen swych okoliczności ekonomicznych.

W obliczu Europy powstaje nowa Polska, która niejednym, mimo pewnych wad, potrafi światu zaimponować.

Ale właśnie teraz, kiedy ta nowa Polska ukazuje światu swoją postać pełną męskiej i niezłomnej woli istnienia, kiedy cudzoziemcy coraz częściej z szacunkiem, a nawet podziwem odzwyciają się o narodzie i państwie polskim, teraz rozwija się w pełni próba kresów. — teraz mamy dać dowód, że województwa kresowe nie są jakimś balastem nagromadzonym przez zachłanność rzekomego imperializmu polskiego, lecz integralną nieodłączną, organiczną częścią państwa polskiego.

Z doniosłości tego faktu winien zdawać sobie sprawę rząd polski, politycy polscy i ogół społeczeństwa polskiego.

Od sposobu rozwiązywania sprawy kresów wschodnich. — w znacznym stopniu może zależeć i przyszłość innych województw kresowych. — a z tem wszy skiem całości państwa.

Który prąd zwycięży: integralistyczny czy federalistyczny. — prąd sprawności i mądrej siły państwowej. — któ-

ry jest zarazem prądem asymilacyjnym — czy też prąd tolerowania, a nawet faworyzowania i popierania demagogii plemiennej prąd wistocie separatystyczny? Jaki kierunek poprze nowy minister spraw wewnętrznych — jakie zastosuje metody w swej taktyce admini-

stracyjnej w województwach wschodnich? Oto pytania. — odpowiedzi na które będzie oczekiwał ogół obywateli niecierpliwie i z głęboką troską. Odpowiedź w czynach rządu musi nastąpić rychło. — i w postaci niewatpliwej.

Lud. Czerniewski.

Wielka powódź w Małopolsce.

Wskutek ulewnych deszczów weszły rzeki i poczyniły straszne spustoszenia na polach, niszcząc zbiory.

Bielsk, 30. 6. (PAT) W dniu dzisiejszym wystąpiła z brzegów rzeka Białka, wyrządzając szkody w Kamienicy. Planety w parku bielskim są zalane, jak również część ulic Nad Ścieżką. Białka zerwała dwa mosty oraz wał i zalała część Zarzecza Górnego, następnie kolejno Brandy i Ryczalce, należące do gminy Zarzecza. Dostęp do zagrożonych miejscowości możliwy jest tylko na łodziach. W dniu dzisiejszym przybył do Bielska oddział saperów z Krakowa, który przystąpił do ratowania miejscowości zagrożonych.

Woda w Białce po południu opadła na 1 metr.

Stan wody na Wiśle jest narazie niezmienny.

Kraków, 30. 6. (PAT) „Nowa Reforma” podaje: Ulewnie deszcze i powódzie objęły część województwa śląskiego i krakowskiego na zachodzie, na wschodzie zaś województwo stanisławowskie. Katastrofa powodzi grozi również Krakowowi, mimo że miasto jest w dużej mierze zabezpieczone przeciwko tego rodzaju klęskom. Oddziały saperów z Krakowa budują tamy od Zabrzeża do Gozdzalovic. Rzeki Soła i Skawa wystąpiły z brzegów. Miasto Oświęcim jest zagrożone. Dunajec wraz z dopływami wzbiera gwałtownie. Miejscowości, położone w dolinie Dunajca bardzo ucierpiały. Przedmieścia Nowego Sącza są pod wodą.

To samo pismo donosi w dalszym ciągu, że stan wody na Wiśle przy moście pod Oświęcimm w okolicy Pustyni wynosi 5½ metra ponad poziom normalny. Woda zalała już ulice miasta. Fabryka „Mako” w Bobrku jest odcięta. Wał ochronny w Oświęcimiu jest silnie uszkodzony. W razie jego przerwania, Zasole zostanie zalane.

Tor kolejowy na linii Podłęże—Kraków jest podmyty. Komunikacja pomiędzy Podlężem i Niepołomicami przerwana. Ujście Solne jest pod wodą.

W powiecie bocheńskim 10 gmin pod wodą.

Przypominając słynny wylew w roku 1903, dziennik zaznacza, że wyrządził on wówczas zniszczenie pól rolniczych na 21 milionów koron. Do takiego stanu strąt — pisze dalej dziennik — zbliżamy się obecnie w górnym biegu Wisły.

Komitet Obywatelski dla powodzi małopolskich.

W związku z powodzią w Małopolsce, ma być utworzony w Warszawie Komitet Obywatelski pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej. Premier w rozmowie oświadczył, że zostaną wydane zarządzenia, mające na celu okazanie pomocy tym ofiarom.

Dostaniemy pożyczkę!

Warszawa, 1 lipca. (Tel. wł.) Korespondent londyński „Kurjera Warszawskiego” donosi, że na skutek raportów parlamentarzystów angielskich, którzy niedawno zwiedzali Polskę, rząd angielski zgodził się na udzielenie gwarancyjnej pożyczki 25 milionów funtów sterlingów dla rolnictwa polskiego.

Aresztowanie niebezpiecznego Białorusina.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Z Wiednia donoszą, że aresztowany tam został redaktor dziennika białoruskiego. Aresztowanie to pozostaje w związku z działalnością w powiecie świeciańskim.

Przeciw zbrodni strajku rolnego.

Znowu jest zapowiadany strajk rolny.

Prawodawstwo nasze zapewniło robotnikom rolnym dobrobyt w nierównie wyższym stopniu, niż innym warstwom fizycznie i umysłowo pracującym. Demagogowie jednak, z jawnym pogwałceniem przepisów prawa, w ciężkiej chwili przesilenia ekonomicznego, jakie obecnie z powodu zeszlórocznego nieurodzaju i sanacji skarbu przeżywa Polska, dążąc do wywołania w czasie żniw strajku rolnego.

Wwrotowce, działający za obce pieniądze na żubę Polski, chcą przez unicestwienie zbiorów zachwiać równowagę budżetu państwowego, obniżyć wartość naszego złotego, wywołać jeszcze większą drożyznę, co w ich mniemaniu najłatwiej doprowadzi do przewrotu społecznego i państwowego na wzór Rosji.

Do tego naród polski dopuścić nie może i nie powinien. Zapobiedz grożącemu nieszczęściu możemy przez niezwłoczne wywarcie wulwu moralnego na robotników rolnych, ażeby demagogicznych hasła nie usłuchali, przez wezwanie Rządu do obezwładnienia demagogów i wwrotowców — i przez natychmiastowe zorganizowanie we wszystkich miejscowościach drużyn zastępczych, któreby stanęły do pracy w razie wybuchu strajku.

Wydział Wykonawczy Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń:

1. Prosi wszystkich prawomyślnych obywateli, a w pierwszym rzędzie duchowieństwo, nauczycielstwo i ludzi dobrej woli, stojących blisko robotników rolnych, ażeby wpływem swoim strajkowi zapobiegali.

2. Zwraca się do Rządu i przedstawicieli Narodu w Sejmie i Senacie, ażeby przedsięwzięto wszelkie środki, zmierzające do zapobieżenia strajkowi i zapewnienia bezpieczeństwa drużynom zastępczym na wypadek wybuchu strajku.

3. Wzywa wszystkie organizacje tak należące jak i nie należące do Zjednoczenia, oraz obywateli, którym dobro państwa i społeczeństwa leży na sercu, ażeby niezwłocznie, nawet przed otrzymaniem instrukcji od Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej, samorzutnie przystąpili do tworzenia w każdym mieście komitetów samopomocy społecznej i drużyn zastępczych (po 10 osób w każdej drużynie), które w razie wybuchu strajku przystąpią wedle wskazań miejscowych Komitetów do zbioru plonów.

Powstające Komitety Samopomocy Społecznej powinny natychmiast zawiadomić Centralę Samopomocy Społecznej w Warszawie przy ul. Czackiego nr. 5 o adresie Komitetu i liczbie sformowanych drużyn, okazując wszelką pomoc i udzielając informacji wymienionej Centrali.

Komitety mają się rządzić automatycznie na zasadach wypracowanych przez Centralę Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej (SSS.) w Warszawie.

Wydział Wykonawczy Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń.

Zakup koni w Polsce.

Prasa czeska donosi, że Grecja większość koni dla wojska kupuje w Polsce. Transport ich odbywa się przez Czechosłowację, Węgry i Jugosławie. Ogółem Grecja zakupiła w Polsce 9000 koni.

Urzędy węgierskie żądają dla każdego transportu zezwolenia swego ministerjum rolnictwa. Trudności te sprawiają, że na stacjach czechosłowackich gromadzą się znaczne ilości wagonów z koniami. Obecnie władze czeskie wpuszczają na swe terytorjum tylko te transporty koni dla Grecji, które mają już zezwolenia węgierskie.

Bilans Banku Polskiego.

W drugiej dekadzie czerwca zapas złota Banku Polskiego wzrósł o 511,000 złotych, natomiast zapas walut netto zmniejszył się o 18,6 milionów złotych.

Portfel wekslowy wzrósł o 12,9 milionów zł., pożyczki lombardowe zmniejszyły się o 500,000 złotych.

Obieg bilans bankowych zmniejszył się o 18,8 mil. zł., a rachunki żyrowe zwiększyły się o 163 mil. złotych.

Porozumienie z żydami.

Nie ulega już wątpliwości, że pomiędzy rządem naszym a Kołem żydowskim w Seimie zawarta została uгода. Dotąd jednak nie wiadomo, na jakich porozumienie nastąpiło warunkach. Prasa żydowska objawia duże zadowolenie, co znowu napełnia niepokojem prasę narodową, która wie dobrze, że żydzi za byleco nie zrzekną się prawa do szkalowania i podkopywania państwa polskiego.

Agencja Wschodnia twierdzi, że uгода nastąpiła na następujących warunkach:

Posłowie żydewscy podczas rokowań z rządem polskim wysunęli następujące żądania: pełne równouprawnienie żydów, zniesienie ograniczeń przy dostawach rządowych, zniesienie ograniczeń szkół, gwarancje przeciw antysemitickim interpretowaniom obowiązujących ustaw (?), zmiana ustawy o odroczytku niedzielnym, zakaz bojkotów żydowskich (!), równouprawnienie przy udzielaniu kre-

dytów przez banki państwowe, prawo używania języka hebrajskiego lub żargonu na zgromadzeniach, subsydja (zapomogi) państwowe dla szkół hebrajskich i żydowskich. Rokowania objąć mają również sprawę numerus clausus, dopuszczenia aplikantów żydowskich do sadu i t. p.

Warunki powyższe, podane na podstawie głosów prasy żydowskiej, wywołać muszą żywe zaniepokojenie. Dla tego rząd winien czempredzej dać wyjaśnienie.

Rozumiemy, że rząd chce dojść doładu z żydami i że nie może stać wojny prowadzić z obywatelami państwa. Z tem jednak zastrzeżeniem, że są to obywatele lojalni. Sa atoli granice ustępstw i chodzi o to, czy rząd tych granic nie przekroczył.

Głównym majstrem w tej sprawie jest endecki minister St. Grabski, a współpracuje z nim min. Skrzyński.

Jugosławia zaniepokojona wypadkami w Grecji.

Białogród, 30. 6. (PAT) Wiadomości o przewrocie, jaki się dokonał ostatnio w Atenach, sprawiły głębokie wrażenie zarówno w tutejszych kołach rządowych jak i w szerokiej opinii publicznej. Prasa białogrodzka, obszernie komentując nową sytuację, jaką wytworzyła się w Grecji, energicznie protestuje przeciwko zwrotom użytym w proklamacji komendanta Salonik gen. Zerullisa. Proklamacja zarzuca mianowicie obalonemu rządowi Michalokopulosa, że dopuścił do poniżenia Grecji podczas rokowań z Jugosławia. Dalej dzienniki podkreślają, że w Grecji kierownictwo polityki spoczywa w rękach generałów, a więc, jak to ostatnio wydarzenia potwierdzi-

iv, rząd białogrodzki miał najzupełniejszą rację, gdy podczas ostatnich rokowań domagał się oddania pod administrację jugosłowiańską linii kolejowej Białogród-Saloniki, zważywszy, że przy obecnej sytuacji w Grecji trzeba było liczyć się z możliwością podobnych zamachów stanu, mogących unieważnić wszelkie zobowiązania międzynarodowe przyjęte przez rząd, który został następnie obalony. Wreszcie prasa jugosłowiańska jednomyślnie podkreśla, że autoritet rządu greckiego został zachwiany przez te okoliczności, iż generałowie ustanawiają lub obalają rząd w Atenach według swego życzenia.



Miasto Kinosaki zrównane z ziemią podczas ostatniej katastrofy w Japonii.

Rewolucja w Grecji.

Ateny, 30. 6. (PAT) Agencja ateńska donosi: General Pangalos przesłał dzień nikiem oświadczenie w którym wyraża zdumienie z tego powodu, że akcja armii przeciw gabinetowi Michalokopulosa nazwana została rewolucją, podczas gdy idzie tu o zwykłe przesilenie polityczne. Gabinet poprzedni swoim postępowaniem obrażał uczucia narodu i armii, co też znalazło swój wyraz na licznych zebraniach armii. Nastrój ludności — brzmi dalej oświadczenie — zmusił rząd do dymisji tak, jak odbyłoby się to we wszystkich innych państwach. Jedynie prezydentowi republiki przysługuje prawo rozwiązania przesilenia. Ani ja — pisze gen. Pangalos — ani żadna inna osobistość nie obawialiśmy się zamiaru wstąpienia w roli dyktatora. Dowodem tego jest, że po dymisji gabinetu Michalokopulosa prezydent repu-

bliki zaofiarował misję utworzenia gabinetu Papanastasiu jako przywódcy najsilniejszej partii lewicowej. Z parlamentarnych powodów nie mógł Papanastasiu utworzyć gabinetu; wobec tego ja, jako przywódca drugiej z rzędu najsilniejszej partii lewicowej, zostałem powołany do utworzenia gabinetu. Program mój, który zamierzam przedłożyć zgromadzeniu narodowemu, ma na celu zaprowadzenie porządku wewnątrz państwa i przestrzeganie ustaw. Dla mnie nie istnieją ani wenezeliści ani antiwenezeliści, ani republikania, ani rojalisci. Dla mnie istnieją tylko obywatele. Moim celem jest pogodzenie różnych stronnictw i utworzenie armii, która mogłaby sprostać wszelkim ewentalnościom. Skoro to osiągnę, wycofam się znowu z polityki.

Współpraca francusko-polska.

Paryż, 30. 6. PAT. „Ere Nouvelle“ pochwalają działalność dyplomatyczną Brianda, stwierdzają, że minister Skrzyński uznaje całkowicie lojalne stanowisko Francji i okazuje najzupełniejszy spokój w stosunku do skuteczności francuskiego stanowiska współpracy sił sprzymierzonych. Aprobata tego stanowiska ze strony Czechosłowacji stanowi — zdaniem dziennika — wzór do aprobaty Polski.

Francja podnosi emisję banknotów do 51 miliardów franków.

Projekt ministra Caillaux, zmierzający do usunięcia trudności skarbowych oraz do zmniejszenia długu wojennego przewiduje zwiększenie kredytu państwa w banku francuskim o 6 miliardów franków, wskutek czego maksimum wysokości emisji banknotów podniesione zostanie z 45 do 51 miliardów franków. Projekt upoważnia następnie ministra finansów do wypuszczenia pożyczki, zastrzeżonej jedynie dla posiadaczy bonów obrony narodowej. Dekret ustala kwotę procentową oraz warunki pożyczki. Maksimum wysokości długu plynącego z skarbu pokrywane będzie sumą, jaka osiągnięta zostanie w dniu zamknięcia subskrypcji wspomnianej pożyczki.

Baldwin o bezrobociu w Anglii.

London, 30. 6. PAT. Premier Baldwin odpowiedział na zarzut Mac Donalda, iż rząd czyni wszystko, co leży w jego mocy w celu złagodzenia problemu bezrobocia oraz oświadczył, że zlikwidowanie choćby częściowo kwestii bezrobocia zależy głównie od powrotu stosunków normalnych w kopalniach węgla, stoczniach i fabrykach metalurgicznych. Rząd w chwili obecnej opracowuje projekt udzielenia w tej lub innej formie odpowiednich subsydjów powyższemu trzem najgłówniejszym gałęziom przemysłu angielskiego. W dalszym ciągu mówca zaznaczył, że poprawa stosunków w Anglii pozostaje w ścisłym związku z poprawą stosunków na kontynencie, do czego rząd angielski dąży usilnie. Równoległe z wprowadzeniem wzmiankowanego projektu, rząd uczyni wszelkie starania w celu zwiększenia emigracji do dominjów i kolonji.

Kartel metalurgiczny francusko-niemiecki.

„New York Herald“ donosi z Berlina, że przedstawiciele przemysłu metalurgicznego francuskiego i niemieckiego zawarli układ, mający na celu utworzenie wielkiego trustu żelaza i stali. Zawarty układ zastrzega dla Francji prawo wywozu do Niemiec rocznie 1.700.000 tonn surowca z Alzacji, Lotaryngji i zagłębia Saary. Ponadto układ przewiduje równy podział pomiędzy Francją i Niemcami zaliczek, wpłaconych z tytułu zamówień zagranicznych. Co do ilości koksu dla przemysłu francuskiego układ przewiduje utworzenie syndykatu, którego specjalnym zadaniem byłaby regulacja wytwórczości i dostaw koksu z zagłębia Ruhry dla sfer francuskich.

Paryski „Journal de Debats“ zaprzecza wiadomości o utworzeniu francusko-niemieckiego trustu metalurgicznego i stwierdza, że zawarty ostatnio układ pomiędzy przedstawicielami francuskiego i niemieckiego przemysłu metalurgicznego dotyczy importu do Niemiec pewnych ilości wytworów metalurgicznych, pochodzących z zagłębia Saary i Lotaryngji. Wejście w życie tego układu specjalnego zależy od powszechnego układu, który ma dojść do skutku między rządami francuskim i niemieckim.

Katastrofa lotnicza w Wiedniu.

Wiedeń, 29. 6. (PAT). Wczoraj wieczorem spadł podczas lotu okrężnego nad Wiedniem samolot austriacki firmy Avis. Jeden z pasażerów ciężko ranny, pilot lekko.

Mordy polityczne w Niemczech.

Donoszą z Monachium że w noc z soboty na niedzielę trzech komunistów zabili w Rosenheim komendanta żandarmerji wszechniemca. Zbrodnia ma pekład polityczny.

Trzęsienie ziemi w Ameryce.

Paryż, 29. 6. PAT. Jak donoszą ze Stanów Zjednoczonych, w stanie Montana odczuto silne seismograficzne trzęsienie ziemi, które wyrządziły znaczne szkody w budynkach, domach mostach i liniach kolejowych. Ofiar w ludziach nie było.

Sulsa mydła familijne wszędzie do nabycia

Skazani!

A więc w procesie szkolnym toruńskim zapadł wyrok, skazujący rodziców. Sprawdziły się częściowo słowa jednego z prokuratorów, który w czasie rozprawy przed trybunałem okręgowym powiedział, że szkoła z procesu tego musi wyjść czysta. Oto jak wygląda wszystko razem od początku do czystego końca.

Wyrządzono komuś krzywdę. Ten próbuje się bronić, zdecydowanie i stanowczo. Wówczas strona krzywdzająca czuje się obrażona i oddaje sprawę w ręce Temidy. Sama wychodzi czysta, a Temida karze skrzywdzonego. Zaznaczamy, że ujmujemy rzecz całą z punktu widzenia bezstronności, że zależy nam specjalnie na tem, aby być ściśle obiektywnymi. To też bezstronność stwierdzić nam każe, że tak, jak wyrok kwietniowy, uwalniający rodziców, przyjęty został przez ogół z ulgą i radością, czego wyrazem była cicha manifestacja tłumów, zgromadzonych przed gmachem sprawiedliwości, tak ostatnie orzeczenie sądu apelacyjnego wywołało przygnębienie i konsternację.

I niema się czemu dziwić. Jak może być inaczej, skoro rana jest za świeża, aby nie boleć mogła, skoro pod wiosenną darnią leży w ziemi trup kilkunastoletniego ucznia samobójcy z przestrzeżoną skronią, skoro mury kochorowskiego szpitala wariatów rozbrzmiewają krzykiem nieszcześliwej obłąkanej n. G., skoro przez dokonane masowe wydalenie przysporzono społeczeństwu od razu kilkudziesięciu kandydatów na wykolejeńców, stawiając tem samym ich dalszą przyszłość pod znakiem pełnego niepokoju i niepewności zapytania.

A teraz zastanówmy się nad zagadnieniem, jak postępowała sobie każda ze stron w tym niesłychanym w dziejach szkolnictwa sporze? ...

Rodzice dotknięci do żywego w swoich poglądach, nadziejach, zaufaniu pokładanym w wychowawcy, czyż popełnili aż zbrodnię, organizując się i wnosząc może nawet niezreczny memoriał? Zarzuca im się obraza władz, warcholstwo. Czyn samoobrony nie jest jednak obraza i nie może być za nią poczytany. Warchołami nie byli także. Nie popełnili nic, coby traciło warcholstwem, uzurpacją specjalnych praw, przywilejów, prerogatyw, burzeniem ładu i porządku wewnętrznego.

Polska umie słowa dotrzymać...



Wuj Sam: Jesteś pierwsza, która spłacasz swoje zobowiązania i świecisz przykładem innym, tylko dbaj o to, abyś o ziolkach własnych nie zapomniała...

Druga strona — strona, w której bez żadnej wątpliwości powstał załazek niedomogu, wystąpiła do walki czynnej na forum sądowym, publicznym. Rodzice wykazywali niejednokrotnie aż za wiele dobrej woli. W pierwszej rozprawie wysunuli bardzo a bardzo ustępliwe projekty ugodowe, lecz spotkali się z twardym, nieprzejednanym oporem, który zmieknął dopiero wówczas, zapóźno, gdy uwolnienie rodziców stawało się faktem.

Po zakończeniu sporu przed instancją okręgową kuratorium nie wyciągnęło z orzeczeń i sądu i opinii wniosków takich, jakich po takiej kompromitacji spodziewać się należało. Niedoczekaliśmy się ani jednego podania się do dymisji. Doczekaliśmy się natomiast rzeczy takiej, że nakładem kuratorium wydrukowana została broszurka zatytułowana: „Wyrok w procesie o obraze

władz szkolnych”. Ze broszure tę w celach zapewne, pożał sie Boże, rehabilitacyjnych poczęto rozsyłać bezpłatnie. I skierowano spór do apelacji, a w tejże w toku rozprawy kurator domagał się za wszelką cenę choćby nie wysokiego, ale zawsze ukarania oskarżonych.

Zakrawało to już na nader nieudolny wysiłek podźwignięcia obalonego autorytetu cudzym kosztem, hyle jako tako wybrnąć z zachowaniem pozorów. Ze wreszcie, nawet wyrok Sądu apelacyjnego, skazujący rodziców, odczytywano w gimnazjum męskim uczniom. Ale rzecz jest zanadto wielka i zabadzo ważna. Pozory nikomu oczu nie zamyla. Społeczeństwo czuje się przygnębiem i skonsternowanem. I oczu naprawdę nigdy nie zamknie. Wie owszem, że dzięki właśnie procesowi, co jest bodaj jedynym dodatnim jego efektem faktycznym, stosunki w szkolnic-

twie uległy nieznacznej zmianie na lepsze.

Że podejmuje się niedołężne, ubożuchne w skutki próby nawiązania zerwanego kontaktu szkoły z domem. Wznawia się, choćby w takim toruńskim gimnazjum męskim tradycje zbiorowej wycieczki przedwakacyjnej z udziałem rodziców, o której przez kilka lat z rządu jakoś nikt nie pamiętał... Ale, powtarzamy, społeczeństwo ma o czy naprawdę otwarte, świadome, że nie czas teraz już budować nad rozwartą przepaścią pomostów z kwieciami sentymentu. Łącznik, owszem, będzie nawiązany i zaufanie przywrócone, ale komu innemu.

Albowiem dusza pomorska jest jak sosna, co wpiła się w grunt rodzimy mocnym węzłem korzeni. I trwała i trwa — polska, choć nie ożywczy wiatr od morza, ale burze wraże próbowały wyszarpać ją z łona ziemi. Nie chcemy, aby w tej ziemi zapadały nasiona zgnilizny i rozkładu, aby ten rozkład i ta zgnilizna miast zdrowych soków żywotnych miały być karmem odżywczym dla nas i dla pokolenia młodszego. Nie chcemy, bo doceniamy powagę chwili dziejowej i znaczenie, jakie ta dzielnica ma dla reszty Rzeczypospolitej, bo znamy potęgę zakusów wrogów, siegających po nią upornie, a zdradziecko, bo pojmujemy, że tylko odpowiedzialni, o kryształowej duszy i nieskałanym charakterze ludzie działać winni na tej ziemi.

Niechże, kto powinien, wyciągnie ze słów tych sens właściwy i niechże nie ma złudzeń. Niech uczyńni po niewczasie, co uczynić mógł, był oddawna. I odejściem swoim niech wybawi siebie i nas z sytuacji bardzo przykrych i więcej niż kłopotliwych. Zreszta p. Minister Oświaty nie może nie wiedzieć o wszystkim. Zjeżdżała do Torunia komisja ministerjalna, zebrała dostateczny materiał. Kołatał senatorowie i posłowie. A skoro Minister Oświaty wie, a nietakt potrwa zbyt długo, w logicznym następ-

Kupujcie smaczne i zdrowe

Kanolda

cuklerki śmietankowe.

Do nabycia w każdym składzie cukierków. Przed nasiadownictwem wystrzegać się

St. Brandewski.

60

Tomasz Skower i jego córka.

Powieść w 3 częściach.

Część I i II spisana według bydgoskich i poznańskich aktów kryminalnych, część III według pamiętnika Marii Skower.

(Ciąg dalszy)

REZYGNACJA.

Na takich walkach wewnętrznych upłynęły mu trzy dni. Aż w jego duszy poczęł dojrzywać plan skrócenia sobie tych męczarni przez samobójstwo. Gdy zamiar ten dość silnie wgrzył mu się w mózg, napisał do dra Joela bardzo długi, bo dwanaście arkuszy obejmujący list. W nim złożył mu najdokładniejszą relację, w jaki sposób odszukał córkę, podał mu adres żebaczki i wszystkie temu dziwnemu przypadkowi towarzyszące okoliczności. Prosił Joela, aby w żadnym razie nie wyjawiał przed jego córką, Marią Sekówną, jej prawdziwego pochodzenia, a tem mniej odkrywał przed nią, że ów samobójca, o którym może zaledwie w dziennikach wyczyta wzmiankę, był jej rzeczywistym ojcem. Niemniej obliżował gorąco Joela, aby się losem jego córki zajął i przyszedł jej z pomocą, gdyby ona kiedy pomocy potrzebowała. On sam, niestety, nie już dla córki uczynić nie może, jak tylko umrzeć niepoznany, i niechby niepamięć jak najprędzej wszelki ślad po nim zakryła. Ta samotność, z jaką on zstępował do grobu, jest jego ostatnią ofiarą, ostatniem poświęceniem się, jakie dla dobra swego dziecka ponosi.

„Jeśli jest Bóg — pisał pod koniec swego listu — o jakim ja już zapomniałem, jeśli jest życie poza grobem, to tam

będę czekał cierpliwie na jakieś zadosyćuczynienie za to, co na ziemi przeszedłem. Tam stopy mej żony nieboszczki, mej nieszcześliwej Maryni, obleję łzami żalu i skruchy, i przebaczenie sobie u niej wyjednam. A wiem, że ona w słodyczy swojej wybaczy mi i weźmie mnie do serca swego, bo męki straszne cierpięm za nią i za dziecko nasze. A gdy jeszcze Bóg i nasza anielska Mańka do siebie powoła, i odda nam dziecię nasze, które moje hotrostwo od piersi matczynej oderwało, wtedy pełną będzie miara mojego szczęścia i powetowanemi zostaną katusze, jakimi Bóg w niezbadanej woli Swojej mnie grzesznika wysmagał.”

List zaadresował do Joela i poczęł czynić przygotowania do śmierci. Nad jej sposobem nie zastanawiał się długo. Kupił silnego kalibru rewolwer i postanowił kulą roztrzaskać sobie głowę. Czynił to wszystko nazajutrz rano, po dobrze i spokojnie przespanej nocy, i układał cały plan samobójstwa bez gorączki i bez nerwowego podniecenia. Gotował się na śmierć jak człowiek, który wszystko dobrze obliczył, i przyszedł do przekonania, że droga, jaką obrał, jest jedyną, najlepszą i najpewniejszą.

List nadał na pocztę polecony, a życie postanowił odebrać sobie w hotelu. Przedtem poszedł jednak na Wilgę, aby po raz ostatni jeszcze zobaczyć córkę i z przejeżdżającą bodaj w duszy się pożegnać. Ponieważ jednak zauważył, że to jego częste wystawianie pod bramą pałacową poczyna zwracać na niego uwagę, więc poszedł nieco w górę ulicy, dokąd powóz regularnie skręcał, i tam, przechadzając się po chodniku, czekał cierpliwie i z tak zimną krwią na pojawienie się ukochanej Mańki, jak — zdawało mu się — nigdyby do tego nie był zdolnym. I zamiast gorączki i nerwowości, ogarnęła go taka smutna zaduma, że nie zauważył nawet, jak otwarła się

brama pałacowa i powóz z jego córką i z młodemi księżniczkami powoli wyjechał na ulicę.

Dopiero straszny okrzyk przerażenia, jaki się wydobył z ust najbliższych przechodni, wyrwał go z tej zadumy.

Z okien kamienicy, leżącej naprzeciw pałacu, wiatr zerwał biały obrus, wywieszony przez parapet okna, i zniósł go na ulicę, tuż przed księżęcimi konie. Te przestraszyły się i najpierw stanęły dęba, a potem poczęły w szalonym pędzie biec ulicą, unosząc za sobą powóz. Stangret, zaskoczony niespodzianiem ich spłoszeniem się, gdy konie szarpnęły, wypuścił cugle z ręki. Przerażeni przechodnie pochowali się pod mury domów i krzyczeli, zdjeżdżając panicznym strachem. Skower, zbudzony ze swego zamyślenia tym hałasem, oglądał się poza siebie, i ujrzał w odległości kilkunastu kroków rozchukane konie, pędzące w jego stronę. W powozie stała Mańka i jedną ręką tuliła do siebie wystraszone księżniczki, drugą zaś trzymała się rozpaczliwie poręczy u kozła, i zdawała się szukać sposobnej chwili, aby razem z dziewczętami wyskoczyć z powozu.

Skower, którego ten niespodziany widok na chwilę oszołomił, odzyskał również prędko przytomność i rzucił się na środek ulicy, aby zabiedz koniom drogę. Niewprawni jednak w tego rodzaju rzeczach, zaledwie nareczonego konia schwylił za uzdę, stracił równowagę i padł na bruk. Uzdy jednak mimo to nie wypuścił i konie wlokły go kilkadziesiąt kroków ze sobą, bijąc go kopytami i potykając się na nim. Ale też wskutek tej przeszkody musiały zwolnić biegu, z czego skorzystał jakiś żołnierz, i schwywszy wlokące się po ziemi cugle, łatwo powóz zatrzymał.

Pod kopytami końskimi leżał Skower, bez przytomności, zlany krwią i cały utarzany w prochu.

W PAŁACU KSIĄŻĄT WŁODZIMIŃSKICH.

Gdy przyszedł do siebie, zobaczył się w łóżku, w wykwintnie urządzonej pokojku, oblanym łagodnym półświatłem słońca. Obok łóżka siedziała biała ubrana sanitariuszka, zajęta haftem. Widząc, że Skower otwiera oczy i patrzy przytomnie, pochyliła się ku niemu.

— Już panu lepiej? Nic pana nie boli?

Skower nie był zdolny cokolwiek odpowiedzieć, tylko myślami poczęł pracować i przypominać sobie ostatnie zajścia.

— Gdzie ja jestem? — spytał po chwili.

— U księżąt Włodzimińskich, których dzieci pan uratowałeś — rzekła sanitariuszka z dziwną słodyczą i życzliwością w głosie. — Wie pan, czyj to był powóz i czyje w nim dzieci? Księżnej Włodzimińskiej!

Skower słuchał uważnie, gdy nagle wstrząsnęło nim jakieś wspomnienie.

— A ta pani, co z dziećmi była... nie jej się nie stało?

— To była guwernantka, panna Sekówna. Przestraszyła się porządnie i nie więcej. Muszę iść księżnej powiedzieć, że panu wróciła przytomność. My już trzeci dzień pana tak pielęgnujemy.

I wyszła z pokoju, nim miał czas zapytać, co mu brakowało i czemu trzy dni przeleżał bez przytomności. Ale prędko zorientował się w swojej sytuacji. Nogę miał ogipsowaną a na głowie czapkę kauczukową z płynnym okładem z lodu. Musiał zatem doznać złamania nogi i pęknięcia czaszki a przynajmniej wstrząśnięcia mózgu. Boleści jednak nie czuł żadnych i myśli jego stawały się coraz jaśniejsze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

stwie faktów przy zbyt upornym trwaniu przy dotychczasowym stanie rzeczy, przyjąć musi nakaz zgóry.

Tak być powinno w logicznym następstwie faktów, jeżeli na fotelu ministerjalnym nie uprawia się drzemki. Wierzmy jeszcze, że się nie uprawia, boć to jest fotel, na którym drzemać nie wolno. Wierzmy i czekamy.

A. W.

Z KRAJU.

Skazanie bandyty i mordercy.

Wyrokiem sądu doraźnego w Prużanie skazany został na karę śmierci za napad rabunkowy i morderstwo Grzegorz Jewtuch lat 24, mieszkaniec wsi Hoszczewo pow. Kossów. P. Prezydent Rzeczypospolitej prosił o ulaskawienie odrzucił, wobec czego wyrok ów wykonano.

Samobójstwo bezdzietnych małżonków.

Współwłaściciele pracowni mód przy ulicy Królewskiej w Warszawie 66 letni Stanisław i 56 letnia Salomea Goldsteinowie popełnili samobójstwo przez otrucie gazem świetlanym. Samobójcza para małżeńska pozostawiła listy do redakcji pism warszawskich, tłumacząc swój czyn brakiem bezcelowości życia bezdzietnego.

Olbrymie kradzieże spirytusu w gorzelni Winkelhausena w Starogardzie.

Policja wpadła na trop szajki złodziejskiej ukrywających się pośród robotników zatrudnionych w rektyfikacji wspomnianej fabryki, z której to od 2 lat już wynosił dziennie do 20 ltr. czystej 96 procent okowity. Uspokojeni lo wieczorem i nocą napełniając banki płynem i wynosząc je kolegom czekającym za parkanem. Spirytus sprzedawali rozmaitym mniejszym restauratorom, a po części osobom prywatnym. Dochody sprawców kradzieży były wcale okazałe skoro 2 z nich, jak wykazało dotychczasowe śledztwo, nabyło domy kilkupiętrowe oraz mieszkania urzędzilo z przepychem magnackim. Znajdują się tam obrazy, kryształ, fortepiany i t. p. przedmioty zbytku.

Dotychczas aresztowano osiem osób, z których dwu są właścicielami domów. Dalsze aresztowania są przewidywane.

Nadużycia poborowe w Mławie.

W mławskiej komisji poborowej ujawniono nadużycia. Mianowicie dwaj żydzi, którzy pragnęli wyjechać za granicę, zaproponowali lekarzowi poborowemu 2000 zł tytułem łapówki. Należy zaznaczyć, że w aferze tej są skompromitowane jedynie osoby cywilne.

Koniec kongresu rolniczego.

Kraków, 29 czerwca. W Małopolskim Tow. Rolniczym odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie uczestników XII Międzynarodowego Kongresu Rolniczego. Uczestnicy wycieczek w poszczególne dzielnice Polski zdawali sprawę z odniesionych wrażeń. Referowali pp. Rumun Camarescu w Poznańskim, Czech Dr. Reich, margrabia de Vogue (Francja), Collet d'Escury (Holandia) i inni. Mówcy z uznaniem podnosili stan rolnictwa w Polsce. Wieczorem odbył się bankiet w salonach Starego Teatru przy wielkim udziale przedstawicieli rolnictwa i władz. Wygłoszono szereg toastów.

Dr. Jura podniósł, że Warszawa jest głową, a Kraków sercem Polski i słusznym jest, że tu nastąpiło zamknięcie kongresu, który przedstawicielom międzynarodowego rolnictwa dał możność poznania Polski i jej pracy.

Najcięższy rekrut lubelski.

Z pośród zakwalifikowanych przez komisję przeglądową, jako zdolnych do służby wojskowej popisowych rocznika 1904, najcięższym rekrutem z Lublina okazał się Pasternak, syn p. Pasternakowej, właścicieli restauracji na Kalinowszczyźnie (słynnej w ostatnich czasach z powodu śmiertelnych wypadków wynikłych z walk bójek), którego waga wynosiła nie więcej tylko 113 kilogramów. Wspaniały okaz wagi takiej i zdrowia przydziałony będzie prawdopodobnie do artylerii, to chyba tej... najcięższej.

Krwawa zemsta wydalonego górnika.

Zastrzelił on dyrektora kopalni i robotnika, ranął sztygara, a sam popełnił samobójstwo.

W osadzie fabrycznej Nowa Wieś powiatu katowickiego, zastrzelili zawodowcy kopalni „Hildenbrand“, Józefa Kuhna, robotnik Jan Cypa z Nowej Wsi.

Dokonał on zbrodni morderstwa, dając trzy strzały karabinowe, które ugodziły ofiarę w plecy, piersi i prawą rękę.

Cypa został wydany z kopalni z powodu niewłaściwego zachowania się. Miał on wogóle opinię awanturnika i alkoholika.

Po dokonaniu mordu, Cypa zbiegł do okolicznych lasów, ścigany przez po-

licję i robotników. Po drodze odstrzeliwał się, przyczem zranił sztygara Cygerta, idącego do kopalni i murarza Piotra Chrobaczka. Chrobaczek ciężko ranny wkrótce zmarł.

Cypa spostrzeższy, że zewsząd otoczony jest przez policję zastrzelił się z karabinu, tak, że policja znalazła już jego zwłoki. Przyczynę zbrodni należy upatrywać w zemście osobistej. Ogół robotników nie ma z tą zbrodnią nic wspólnego. Wiadomość o mordzie wywołała ogromne wrażenie na Górnym Śląsku.

Straszny wybuch bomby.

Bestjalska zemsta na przodowniku policji. — Nieznany osobnik wręczył jego synowi bombę, która wybuchła, zabijając dwoje dzieci.

Tymi dniami zdarzył się w Radomiu wypadek, który wstrząsnął całym miastem i stanowi przedmiot licznych komentarzy. Oto przed mieszkaniem przodownika policji Um. bawił się jego czteroletni synek. Ktoś z przechodzących ulicą wręczył mu piękne pudełko, z którym chłopiec widocznie według wskazówki otrzymanej wszedł do domu, aby je tam otworzyć. Biedne dziecko nie wiedziało, że w pudełku znajdowała się bomba. W chwili otwierania nastąpił przerażający wybuch! Chłopczyk i dru-

gie jeszcze dziecko zostali na miejscu rozszarpani na strzępy! Trzeciemu dziecku przodownika, bomba urwała obie nogi. Przewieziono do szpitala walczą ze śmiercią.

Nie ulega wątpliwości, że mamy tu do czynienia z aktem zemsty osobistej. Bolszewicki ten sposób załatwiania prywatnych porachunków jest okropnym symptomem naszych powojennych czasów. Policja poszukuje sprawców, czy sprawcę zbrodni schwytano, narazie niewiadomo.

Proces przeciw szpiegom bolszewickim.

W Warszawie odbył się proces o szpiegostwo przeciw Janowi Maksymczukowi, aresztowanemu w swoim czasie referentowi wydziału politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Śledztwo ujawniło organizację szpiegowską, zakrojoną na szeroką skalę, prowadzoną od roku 1922. Główną agentką organizacji była Tarnowska, która 6 razy wyjeżdżała do Rosji, wożąc za każdym razem dobytec powyższej organizacji. Drugim głównym oskarżonym jest Bronisław Ossoliński, który utrzymywał ścisły kontakt z rosyjską partią komunistyczną, do winy jednak na rozprawie się nie przyznał. Oskarżona Tarnowska zrzekła się obrony, na sali sądowej zachowuje się wyzywająco, odmawiając wszelkich zeznań. Sąd skazał ją na 8 lat ciężkiego więzienia, innych oskarżonych uwolnił.

Księża niemieccy bojkotują polski hymn narodowy.

Z Katowic donoszą: Na niedzielnym zjeździe delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych województwa Śląskiego z wielu stron żalono się, że niektórzy księża niemieccy, oraz księża renegaci zachowują się prowokacyjnie podczas uroczystości państwowych i narodowych polskich. Księża ci bojkotują polski hymn państwowy. Uchwalono zwrócić się w delegacji do administratury apostolskiej o usunięcie tych księży prowokatorów.

Wieża ratuszowa w Krakowie zagrożona.

Wieża ratuszowa w Krakowie zagrożona jest z powodu niebezpiecznych pęknięć i rysów. Do tej pory budownictwo miejskie poczyniło inwestycje przy urządzaniu oddziału muzeum narodowego, mieszczącego się w tej wieży, jednak nie poczyniło żadnych kroków w kierunku zabezpieczenia tego zabytku.

Zamach uczniów gimnazjalnych na nauczyciela.

Ze Słonima donoszą, że uczniowie gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki, którzy otrzymali złe świadectwa, wbrali się około północy pod mieszkanie nauczyciela p. Borysowicza i tam dokonali zamachu na jego życie strzelając i rzucając kamieniami przez okno do jego pokoju. Strzały i kamienie zniszczyły mieszkanie nauczyciela, który cudem uniknął śmierci.

Kosztowny pobyt na Helu.

Prasa pomorska donosi, że już obecnie pobyt na Helu kosztuje od 12—15 zł dziennie od osoby, a od lipca do 15 sierpnia ceny ulegną znacznejwyżce. Brzmi to bardzo sympatycznie i zachęcająco...

Rumuni wypadli z samochodu pod Warszawą.

Pod Radzynielem zdarzyła się katastrofa samochodowa, która omal nie zaгроziła życiu dyplomatów rumuńskich, jadących samochodem z saliny państwowej w Janowie. Auto zderzyło się z opuszczoną zaporą rogałkową, wskutek czego auto strzaskało się. Pasażerowie wyrzuceni zostali na szosę. Poseł rumuński wyszedł bez szwanku, a dwie inne osoby zostały ranione odłamkami szkła.

Ze świata.

Dzieci w Ameryce piją wódkę.

Znany dziennikarz polsko-amerykański, Tomasz Kozak, z przerwaniem stwierdza w „Dzienniku dla Wszystkich“, że w Ameryce opilstwo wśród dzieci, zatrutych „munszajnem“ (samogonka) w domu i przez usługujących sasiadów „butlegerów“ (przemysłników wódki) do największych rozmiarów dochodzi w polskich dzielnicach.

W Detroit prawie codziennie notowane są wypadki opilstwa polskich dzieci. Ostatnio policja przychwyciła tam 14-letnią polską dziewczynkę, gdy od sasiadki wyszła z „pajntem“ (kwartą) gorzałki. Przytem dziewczynka kupiła wódkę nie do domu, lecz dla siebie. Policja śledziła dziecko na skargę rodziców, którzy kilkakrotnie zauważyli u córki objawy pijaństwa.

Proces o zaszczepienie ospy na okręcie.

Najwyższy sąd w White Plains w Ameryce przyznał Aleksandrowi Karelv z New Rochelle 50 000 dolarów odszkodowania. Stracił on władzę w lewej ręce wskutek zaszczepienia ospy na lewym ramieniu, do czego zmusili go lekarze na parowcu linii Cunard, zanim pozwolono mu odpłynąć z Cherbourgu w roku 1920.

Karelv, dawniej lotnik we francuskiej armii, oświadczył, że silnie protestował, gdyż już poprzednio był trzy razy szczepiony w armii i za każdym razem ciężko odchorował to zaszczepienie, lecz lekarze okretowi byli nieugięci w swym postanowieniu — wobec czego zmuszony był dać się ponownie zaszczepić.

Reklama przez Radio.

Jak donoszą pisma angielskie, cały szereg firm amerykańskich utrzymuje się jedynie — przez radjoreklamę i ogłoszenia. Zastosowuje się zresztą współdziałanie reklamy pośredniej z bezpośrednią. Dochody z tej reklamy są poważne, bo, jak podają pisma, jedna ze stacji nadawczych osiągnęła z niej dochód roczny 300 000 dolarów.

podczas gdy całoroczne koszty utrzymania stacji wynoszą 50 000 dolarów.

Stacja pracująca na dachu hotelu „Majestic“ w Nowym Jorku ma w ten sam sposób zapewniony kontraktowany roczny dochód 90 000 dolarów, wobec 35 000 kosztów utrzymania stacji.

Koszta utrzymania takiej stacji wynoszą około 500 dolarów na godzinę.

Nie będzie już przysłowia o murze chińskim.

Rząd chiński przystąpił do rozbiórki sławnego muru chińskiego. Mur ten istniał 2 105 lat na granicy Chin i oddzielał je od całego świata. Długość muru wynosi 3 tysiące kilometrów, szerokość 6 metrów. Mur ten budowało 800 tysięcy ludzi w ciągu 155 lat. Materiały z rozburzonego muru zostały przeznaczone na budowę rządowych budynków. Tak więc z chwilą zwalenia tego kolosalnego muru zginie przysłowie o murze chińskim.

Sędzia, dziennikarz, generał

czyli ciekawe szeregów z życia Abd-el-Krima.

Kto to jest Abd-el Krim?

Abd-el Krim liczy dzisiaj 40 lat.

Jest on fanatycznym wrogiem wszystkich europejczyków, pomimo, że odebrał wykształcenie w szkole europejskiej w Fezie. Tam nauczył się mówić biegle po francusku i po hiszpańsku.

Od 1909 r. był sędzią w mieście marokańskim Melilla. Jako sędzia uzyskał sobie wielką popularność. Obok obowiązków sędziowskich oddawał się dziennikarstwu. Redagował z niesłychaną zrecznoscia dział arabski, gazety hiszpańskiej p. t.: „Telegram z Ryfu“.

Dzięki zajęciom dziennikarskim pozyskał dokładną znajomość stosunków z ludźmi.

Stanowisko jego w Melilla pogorszyło się od chwili, gdy jako publicysta zaczął występować przeciwko hiszpanom w Afryce Północnej.

Po wybuchu wojny światowej Abd-el Krim stanął niemal jawnie po stronie Niemiec. Podniesiono przeciwko niemu oskarżenie, że dostarczał on łodziom podwodnym niemieckim benzynę.

Francuzi oskarżyli go o tę zbrodnię przed władzami hiszpańskimi.

Hiszpanie internowali go w twierdzy Nostrogardo. Abd-el Krim pozostawał więźniem w tej twierdzy aż do końca wojny.

To uwięzienie zjednało mu wielką popularność wśród krajowców. Kiedy więc w roku 1917 odzyskał wolność i rozpoczął robotę agitacyjną przeciwko Francuzom, bardzo szybko pozyskał sobie wielki zastęp zwolenników.

Abd-el Krim od mów agitacyjnych przeszedł do oręża. Zorganizował oddziały powstańcze i rzucił się na hiszpanów.

W roku 1921 pobił armię hiszpańską, liczącą 20 tysięcy ludzi pod miejscowością Anual. Z całej armii hiszpańskiej zaledwie 1200 żołnierzy zdołało uciec z życiem. Reszta poległa, a wraz z nimi poległ także główny-komenderujący generał hiszpański Silvestre.

W roku 1922 Abd-el Krim kazał się obwołać sultanem, poczem w styczniu 1925 roku po stronie Abd-el Krima oświadczyły się wszystkie plemiona górskie, które poprzednio podlegały Raisulemu.

Abd-el Krim odgrażał się, że położy kres nie tylko hiszpańskiemu, ale i francuskiemu panowaniu w Afryce Północnej.

Meksyk zagrożony.

Rząd amerykański otrzymał wiadomość, że Meksyk jest zagrożony przez rewolucję.

Bolszewizm wedle doniesień tak się rozpanoszył w Meksyku, że rząd prezydenta Callesa, choć niedawno dopiero objął władzę, może łatwo być obalony.

Agenci bolszewicy są czynni w całym kraju, a komuniści meksykańscy są w ciągłej styczności z Moskwą.

Żywiolowa katastrofa na wyspie Celebes.

W Makassa, na wyspie Celebes, ogromne szkody wyrządziła powódź. Kilka rzek wystąpiło z brzegów. Pięć wielkich miejscowości fale zupełnie zmiotły z powierzchni ziemi.

Oby Wielkopolska i Pomorze objęły rządy w kraju...

Ciekawy list śp. gen. Zielińskiego do gen. Hallera.

General Zieliński, wódz legionów polskich, który zmarł w Krakowie, a którego prosty, żołnierski testament tę szlachetną postać zmarłego bohatera jeszcze większym promieniem blaskiem, w roku 1919 na rozkaz marszałka Piłsudskiego objął dowództwo okręgu wojskowego w Poznaniu, a w roku następnym dowództwo Pomorza. Na tych obu posterunkach wytrwał razem trzy lata, a poznawszy tu dokładnie kraj i ludzi, w liście z Torunia z dnia 16 września 1922 pisze do generała Hallera między innymi co następuje:

„Z Pomorza wyjadę z dziwnym uczuciem i żal mi będzie rozstać się z tym krajem daleko wyższej kultury, niż w innych dzielnicach i prawie z całkowitym brakiem tu ży-

dów, a z drugiej strony ciągnie mnie do Krakowa, w którym sporo lat przebyłem. Życzyłbym tylko Polsce, by zachód objął cudle rządu w ręce swe, a stosunki z pewnością zmieniłyby się w kraju na lepsze. Pomorzu brak ludzi z wyższym wykształceniem i wyrobieniem w służbie państwowej, natomiast moralność większa, hart życiowy, mniej ambicji w życiu publicznym i więcej realności, porządku, ładu i zakroju zachodnio-europejskiego“.

Tak pisał dzielny, w bojach zahartowany, do porządku i subordynacji przywykły żołnierz generał.

Szkoda, że jego życzenie się nie spełniło!

Koniec procesu o przygotowania do zdrady głównej.

Bydgoszcz, 30 czerwca 1925.

Po czterech żmudnych, pracowitych dla sadu i dla sprawozdawcy sądowego dniach proces 14-tu kolejarzy, oskarżonych o przygotowania do zdrady głównej dobiegł końca.

I oskarżeni usłyszeli wyrok sadu okręgowego:

Wszystkich czternastu oskarżonych o przygotowania do zdrady głównej uwalnia się. Motywy wyroku są: zarzut zdrady głównej nie został potwierdzony. Oskarżenia według materiału nagromadzonego dzieli się na dwie grupy: jedna — Grześkowiak i Wnuk, druga — to reszta, czyli 12-tu.

Co do Wnuka i Grześkowiaka przewód sądowy dał dowody, ale nieskontrolowane. Wina ich opierała się na zeznaniach św. Lissowskiego i Józwiaka. Zeznaniami tym sąd daje w całości wiarę, jednak zeznania szczegółowe nie dały bezpośrednich dowodów. Nie może być dowodem odezwa komunistyczna, która poruszając tylko sprawę Gruzji nie zawiera propagandy idei wyrotowych.

Co do reszty... Zarówno całe śledztwo, jak i akt oskarżenia oparł się na zeznaniach św. Pawlikowskiego. W ciągu zeznań mogła być tylko na przewodzie sądowym skontrolowana. (Przewód sądowy wykazał, że na zeznaniach tych świadków nie można się opierać, gdyż popadali często w sprzeczność.

Poza tymi świadkami wyłoniły się ułamkowe okoliczności. Były rzucone często wyrazy, powtarzano cały szereg rozmów, które o przygotowaniach do zdrady głównej nie dokumentują.

Mowa prokuratora.

Na wstępie prok. Janiszewski oświadcza, iż cofa oskarżenie przeciwko 12-tu oskarżonym, natomiast popiera w całości oskarżenie przeciwko Wnukowi i Grześkowiakowi.

Podkreśla jednak z miejsca, że nie należy tych 12-tu oskarżonych uważać za dobrych Polaków i zupełnie czystych. Owszem niektórzy wiele nagrzeszyli. Dość przytoczyć znamienne, ostre niezadowolone z Polski, które na każdym kroku okazywali.

Oskarżeni choćby Szwed i Dyonizak różnymi węzłami są ściśle związani z Rosją bolszewicką: Szwed np. posiadał adres... Kamińskiego, najniebezpieczniejszego szpiega Bolszewii.

Cofa oskarżenie tylko dlatego, ponieważ czynów konkretnych im nieudowodniono (nie złapano ich z bombami w rękę — wtedy byłoby zapóźno — red.).

Wnuk i Grześkowiak prowadzili agitację w sensie komunistycznym, tak mówią dowody przewodu sądowego. Tworzyli oni na terenie Bydgoszczy jacejki komunistyczne i to od dłuższego czasu.

Za teren swej akcji obrali Zw. Zaw. Kolei i Niezależnych socjalistów.

W październiku r. ub. Wnuk rozdał broszury komunistyczne. Grześkowiak zaś oświadczył, że w Polsce przyjdzie rychło do nowego ustroju i będziemy tworzyć rady robotnicze.

Wnuk na jednym z zebrań dał pod głosowanie rezolucję, która, według zeznań nosiła cechy komunistyczne.

Reasumując swoje wywody prok. Janiszewski prosi o zasądzenie oskarżonych Wnuka i Grześkowiaka według uznania sądu.

Słowa obrony...

Jako pierwszy przemawiał p. Botner adw. z Warszawy. O jego obronie już raz wyrażaliśmy opinię, że mówi jak na wiecu. Manja przesładowca policji jak zmora go trapi i miesza jasność jego wywodów. Kilkakrotnie przerywa mu przewodniczący zwracając uwagę na niestosowność jego wyrażań i na insynuacje...

Pozałowania godna była mowa adw. Wronskiego. Rozpoczął od rozprawy o komunizmie: bardziej bałamutnych wywodów nie zdarzało mi się słyszeć. Rozpoczął od Chrystusa i jego idei, powiadał ściśle z socjalizmem i przeszedł do komunizmu. Kilkakrotnie wywody jego prostował przewodniczący, dr. Szwaykowski.

Stosunkowo krótkie było przemówienie pos. Libermanna. Charakter przemówienie, ton kaznodziejski, namaszczony był skierowany działać na uczucie sędziów i poruszyć ich. Mówił z łezką w oku...

Rekord pobił pos. Śmiarowski: przemawiał godzinę i pół. Z konieczności powtarzał wywody swoich poprzedników, dodając im większego głosu — do sprawy nic nowego nie wniósł.

* * *

A więc już po wyroku.

Nasze stanowisko, które zajęliśmy i wobec dyrekcji, która tak naprawdę lekomyślnie sobie postąpiła, przyjmując tych ludzi, jak również i wobec oskarżonych po przewodzie sądowym się wzmacnia.

Przyjechali do Polski, aby sobie los polepszyć i dzieci wzorowo wychować. I Polska przyjęła ich, przygarnęła do siebie, a oni odpłacają się czarna niewdzięcznością.

Przez przewód sądowy przewija się jedno: Rosja dla Rosji, w Rosji... a w Polsce jaknajgorzej. A więc husia na nia...

Słyszeliśmy, że po wypadku pod Starogardem bydgoscy maszyniści w Hawie twierdzili, wobec Niemców, że to nasze władze kolejowe zawiniły, a chcąc upozorować swoje niedbalstwo podłożyły lewary (szyli nam buty).

Tak zdawałoby się rozważny, starszy człowiek Żurawski, deklamujący o stosunkach w Rosji krzyczy: rżnąć księży, a wtedy w Polsce będzie lepiej.

Dobrymi Polakami ci ludzie nie są i nie będą, bo przywieźli ze sobą jad bolszewizmu, który ich toczy, jak robak. I do nich zaufania mieć nie można, tem więcej tu, na wysuniętych kresach zachodnich.

Wyrok zapadł uniewinniający na okoliczność, przygotowań do zdrady głównej. Nie złapano żadnego ani z bomba w rękę, nie znaleziono perditu i t. p. ale przewód okazał, że ci ludzie są naprawdę tak blisko Rosji i tak są spokrewnieni z bolszewizmem, że cięża tam cała siła.

I stał to ostre, jak mówi prokurator niezadowolone z Polski. Tych „namacalnych“ dowodów sad się nie dopatrył ale stał i szczęście dla Polski, bo wtedy byłoby może zapóźno...

Dyrekcji Gdańskiej mamy do zawdzięczenia choćby przysłanie do Bydgoszczy Wnuka, już raz zkaranego za podburzanie klas. Z dyr. Radomskiej go wyrzucono za terror strajkowy, stanowczy i bezwzględny na to, aby go dyr. Gdańska przyjęła. A więc dostał bilet wolnej jazdy i wagon na manatki i zawitał. Te „ciężka wdzięczność“ czujemy za przysłanie Grześkowiaka i reszty, do których nie tylko zaufania, ale żadnej wiary mieć nie możemy.

Chroń nas Panie Boże od takich patriotów.

Wystawa szkolna w Solcu.

Z okazji jubileuszu urządził rektor szkoły i kolegium nauczycielskie wystawę prac uczniowskich i robótek ręcznych pań nauczycielek. Wystawa chlubnie się wyróżnia od innych podobnych wystaw swą precyzją i czystym wykonaniem poszczególnych prac. Sliczne wyplatanki z papieru, słomy i wiór, dobre rysunki i artystyczne mereżki oraz batik gości zamiejscowych wprowadziły wprost w zdumienie. Obywatelom m. Solca oraz całej okolicy gorąco można polecić zwiedzenie tejże wystawy.

Kościół Narodowy grozi interwencją Ligi Narodów.

Z Grudziądza donoszą nam, że odbyło się tam zebranie członków kościoła narodowego. Na zebraniu tem przed duchowny kościoła tego Hajduk, ostrej formie wystąpił przeciw mej nietolerancji w Polsce zagroził, że gdy sytuacja ta poprawie, kościół narodowy do Ligi Narodów. Z zgromadzonego skorzystali komuniści mowę antypaństwową i rozzyw komunistyczne.

Z PROWINCJI.

SOLEC KUJAWSKI.

(Pokłosie z uroczystości jubileuszowych.)

Atrakcją pochodu były wozy pięknie udekorowane, przedstawiające pracę naszego rzemiosła. Na osobnych wozach widzieliśmy pp. szewców, krawców, rzeźników — rozdających wesołej gawiedzi smaczne salcesony — i stolarzy. Ostatnich pomysł (trumna) może że był dowcipny ale nie na na miejscu... bo kiedy z trybuny na rynku co chwilę rozlegały się okrzyki „Miasto Solec niech żyje“, to patrząc na tę dużą trumnę odnosiło się wrażenie, że w niej pochowane są wszystkie nadzieje na uzyskanie kredytów budowlanych od rządu...

Radosny nastrój, który udzielił się miał wszystkim stanom i każdej narodowości psuły również głośno wypowiediane uwagi: „Dajcie nam chleba, pracy“!

Niech to będzie ostrzeżeniem dla rządu, aby sytuacji w Solcu nie lekceważył... Uruchomienie tartaków i fabryk jest sprawą palącą, niecierpiącą zwłoki!

Wieczorem przy cudnej pogodzie, w drugim dniu zwłaszcza, cudnie wyglądała iluminacja miasta, szczególnie podobał się gazowo oświetlony transparent z liczbą „600“ na gmachu magistrackim.

Wśród gości — przedmiotem serdecznych owoacji byli m. i. pierwszy burmistrz z czasów Polski odrodzonej, ks. prob. Klein z Czeszewa, i komisarz dawniejszy p. Galkowski.

Miejscowe Koło Śpiewu „Dzwon“ uświetniło uroczysty obchód śpiewem, sokołi miejscowi i sąsiednich gniazd pod komendą zast. naczelnika okręgowego p. Jabłońskiego z Bydgoszczy popisywali się na boisku w lesie ćwiczeniami, tak sokołi jak i sokolice — rzęsiście przez tłumy oklaskiwani.

Z WITOLDOWA. Na skutek ogłoszonej przez nas korespondencji z Gogolina, zgłosił się do nas nauczyciel z Witoldowa, który wiarogodnie oświadcza, że wspomniana zabawa miała charakter wycieczki szkolnej, przyczem o podsuwanych organizatorowi motywach nie ma mowy. Wycieczka odbyła się za pozwoleniem inspektora szkolnego i policji państw. z insygniami tamtejszej szkoły. Gości z Gdańska nikt z uczestników nie widział, natomiast brały udział dzieci polsko-katolickie.

KORONOWO. (Jarmark.) W numerze 7 Orędownika Powiatowego podano mylnie daty jarmarków. Odbędą one się: 13 sierpnia, 10 września, 15 października i 1 listopada br.

SZUBIN. (Zebranie Koła Powiatowego Związku Inwalidów Wojennych.) Przyszłe zebranie miesięczne Koła odbędzie się w Szubinie na sali Domu Polskiego dnia 5 lipca br. o godz. 1-szej po południu. Na porządku dziennym ważne sprawy. Zarząd.

Z MOGILNA. Ażeby zmierzyć siły poszczególnych kół śpiewaczych i udowodnić społeczeństwu postępy pracy w kierunku pielęgnowania i wyniesienia do najwyższego poziomu naszej pieśni polskiej, urządziła tutejsze Towarzystwo Śpiewu „Halka“ na wezwanie mogileńskiego nowoutworzonego okręgu XVIII Kół Śpiewaczych dnia 12 lipca br. w Mogilnie pierwszy zjazd kół śpiewaczych wspomnianego okręgu z udziałem bratnich kół z poza okręgu. Zjazd odbędzie się w ogrodzie Domu im. ks. Piotra Wawrzyniaka a do występu stanie przeszło 200 śpiewaków i śpiewaczek w poszczególnych chórach i w chórach ogólnych, które publicznie zademonstrują i udowodnią swą żywotność i pracę, ubiegając się o nagrody, które będą wyznaczone.

W dniu zjazdu będzie okazją przekonać się o sile i pracy kontynuowanej w kołach śpiewaczych i podziwiać piękno pieśni polskiej.

TRZEMESZNO. Jarmark ogólny tj. na konie i bydło odbędzie się w Trzemesznie we wtorek, dnia 7 lipca rb.

Zpęd zwierząt racicowych jest dozwolony z miejscowości nie objętych zarazą płucną.

TORUŃ. (Energiczny rzeźnik.) Mistrzowi rzeźnickiemu T., zamieszkałemu przy ul. Wiaźowej sprzybrzyła się ustawa o ochronie lokatorów. Nie mógł znieść, że pod jej skrzydła opiekuńcze chroni się robotnik Antoni D., zamieszkały w jednym z nim domu. Uzurpował więc sobie prawa komornika, przeprowadził samowolnie eksmisję i wtargnął przemocą do mieszkania robotnika. Ten ostatni doniósł o powyższym fakcie policji, która wszczęła dochodzenia.

— **Miły gość.** Od kilku dni kręcił się po mieście naszym kupiec, obywatel wolnego miasta Gdańska, Ludwik H. Ponieważ zachowanie się przybyśza dawało wiele do myślenia, aresztowano go jako podejrzanego o uprawianie polityki antypaństwowej.

BRODNICA. (Prezydent Rzpłitej ojcem chrzestnym.) P. Prezydent Rzpłitej pozwolił się zapisać do ksiąg jako chrzestny siódmego syna p. Adama Prusakowskiego (Miejskie Pole). Dziecku dano imię Jerzy. Na pamiątkę otrzymał mały Jerzy fotografię p. Prezydenta z własnoręcznym podpisem i 100 zł. P. starosta wręczył p. Prusakowskiemu obraz „Królowa Korony Polskiej“.

GOLUB. (Plaga gąsienic.) Drzewa przy szosach w okolicy obzerane przez niezliczoną ilość gąsienic przedstawiają smutny widok ze swemi gałęziami ogołoconymi z liści. Tylko klony i lipy wyszły cało. — Dodać trzeba, że szosa wiodąca z naszego miasta do Brodnicy wymaga szybkiej naprawy, gdyż jest pełna wybojów.

TCZEW. (Kości mamuta.) W pobliżu Tczewa wykopano z ziemi trzy olbrzymie kości, których pierwsze powierzchowne badania wykazały, że należą one do przedhistorycznego mamuta.

PELPLIN. (Szkoła organistów i dyrygentów chorów kościelnych.) Władza Biskupia zamierza z początkiem września br. otworzyć szkołę organistów i dyrygentów chorów kościelnych w Pelplinie. Kierownictwo objęli: ks. kan. Dr. Michalski, p. organista tumski Hermańczyk i ks. dyrygent chóru katedr. Wiśniewski. Wszelkie starania wstępne zostały już pomyślnie załatwione. Zależać będzie tylko od ilości kandydatów, czy utworzenie szkoły przyjdzie rzeczywistości do skutku, a ze względu na poziom fachowy naszych organistów i na cały rodzaj muzyki kościelnej byłoby to bardzo pożądane.

A zatem niechaj zgłosi się jaknajwięcej kandydatów i to najpóźniej do 15-go sierpnia br. Programy zostaną niebawem wysłane do księży Proboszczów i do odpowiednich instytucji celem zakomunikowania ich kandydatom. Zgłoszenia przyjmuje ks. kan. Michalski w Pelplinie.

POZNAŃ. (Epilog krwawego pojedynku.) Epilog głośnej sprawy pojedynkowej, której ofiarą padł śp. Lebiński rozegra się przed sądem. Rozprawę wyznaczono na dzień 3 lipca br. przed drugą Izba Karną Sądu Okręgowego.

Na podstawie oskarżenia odpowiadać będzie przed sądem trzech studentów, mianowicie Kazimierz Bobiński, Henryk Szczygielski i Mieczysław Karczewski.

Bobińskiemu zarzuca oskarżenie, że w dniu 11 lutego br. w pojedynku zabił śp. Lebińskiego, wyzwaawszy go na pojedynek bronią zabójczą. Dalej zarzuca się Bobińskiemu, że przyczyną zabicia było umyślne naruszenie umówionych i zwyczajem ustalonych zasad w pojedynku. Szczygielski i Karczewski odpowiadać będą o to, że w pojedynku figurowali jako zastępcy wyzywającego. Na rozprawę powołano siedmiu świadków i dwóch biegłych. Rozprawie przewodniczyć będzie dyr. Sądu okręgowego Piotrowicz. Obronę sprawować będzie mec. dr. Szurlej z Warszawy.

KRONIKA.

Bydgoszcz, środa dnia 1. lipca 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w środę N. Krwi Ch. P., Teobalda.
Jutro w czwartek Nawiedz. NMP. Proccsa.
Wschód słońca o godzinie 3. 43.
Zachód słońca o godzinie 8. 24.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od wtorku 30. 6. do poniedziałku 6. 7. maja
dyżur następujące apteki: Apteka Centralna,
ul. Gdańska. — Apteka pod Lwem, Okola.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś: „Pan Naczelnik... to ja”.

Jutro: „Czy jest co do ocenia?”

(Ceny niższe od 50 gr. do 2 zł.)

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9)
Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem
niedzieli i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki
i soboty od 15 do 19. w czwartki od 17—19.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta
codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od
godziny 9—14 i od 17—20 Pracownia naukowa
i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od
17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30
popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty
od 17—18.45.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku
(gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte co
dizennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

— **Dr. Krejci, redaktor czeskiego „Práva Lidu”** w liście skierowanym do
naszej redakcji dziękuje nam za ogłoszenie
znanej z nim rozmowy (W sybirskim piekle)
dodając, że bardzo by się cieszył, gdyby
szczerze wynurzenia jego przyczyniły się do
naprawy i przyjaznego ułożenia się
stosunków czesko-polskich.

— **Najlepsi strzelcy.** W opisie zawodów
związkowych z okazji zjazdu Powstańców i
Wojaków nie wolno przemiłczać nazwisk
dzielnych strzelców. W strzelaniu nagrody
zdobyli:

- 1) Zentkowski, Wierzbuchin, który otrzymał na ten rok nagrodę wędrowną.
- 2) Rybit, Bydg. „Macierz”.
- 3) Maćkowiak — Szubin.
- 4) Szulc — Nakło.
- 5) Wyrobek Józef — Fordon.
- 6) Piechota — Brzostowo.
- 7) Bąkowski — Jachcice.
- 8) Paliński — Bydg. „Macierz”.
- 9) Ciesielski Fr. — Jachcice.
- 10) Mikołajewski — Osielsk.
- 11) Polachowski — Bydg. „Macierz”.
- 12) Paterek — Bydg. „Macierz”.
- 13) Ściesiński — Szubin.
- 14) Michalak Fr. — Jachcice.
- 15) Betyna M. — Jachcice.
- 16) Beczyński — Buszkowo.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się
jutro w czwartek. Porządek dzienny obejmuje:
wybór Rady Opiekunczej dla szkoły Przemysłowej
Dokształcającej, sprawozdanie delegatów ze
zjazdu Związku Miast w Warszawie, kwestja
Teatru Miejskiego itd.

— **Walne zebranie konferencji** miejskiej św.
Wincentego i Paula odbędzie się dnia 2 bm. o
godz. 8 wiecz. w zakładzie św. Florjana. O
liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

— **Szkoła Dworcowa** urządza dnia 2 lipca br.
o godz. 7 i pół wieczorem u Patzera przedstawi-
wienie na cele kolonji wakacyjnej dla dzieci
w Jastrzębiu. Fantastyczna bajka 5 aktowa pod
tytuł: „Królowa Śnieżek” — zostanie odegrana
przez działkę szkolną. Piękna ta bajka Ander-
sena będzie urozmaicona tańcami kwiatów i
motylków. Grono nauczycielskie zaprasza publicz-
ność na to przedstawienie i spodziewa się, że
wobec tak wzniosłego i dobroczynnego celu
będzie sala po brzegi zapełniona.

— **Polski Związek Kolejowców** urządza w nie-
dzielę, dnia 5 lipca br. dla swych członków i ich
rodzin wycieczkę z orkiestrą do Brdziejścia. Na
miejscu w ogrodzie p. Kowalewskiego koncert
i różne uroczności jak tańce na sali itd. Od-
jazd o godz. 13. specjalnym parostatkiem.

— **„Szabes Kurjer”.** Wyszedł numer 11
Szabes—Kurjera o treści nader urozmaico-
nedy innymi zawiera rzecz o procesie
wym Kossakowskiego i Skrzyneckie-
go ten ilustrowany jest karykaturami
osób, wnieśliwych w ten proces.
o handlu żywym towarem, o księ-
żce, który przemawiał w imieniu pola-
ni na wystawie książek. Ad-
warowskiemu i Pruszkowskiemu
wzięcono również artykuł. Ty-
tuł ilustracja charakteryzująca
Słowem, numer ostatni jest
kosztuje tylko 30 groszy i
można go nabyć

Na Bolesławowski Złot...

RODACY!

Zdrowie i sprawność fizyczna młodego
pokolenia powinny być pierwszą troską
każdego narodu, dbającego o swoją wiel-
kość i mocarstwo stanowisko w świe-
cie. Doniosłość fizycznego wychowania
zrozumieli już dawno narody zachodnie,
wystarczy przytoczyć Czechów i Niem-
ców, naszych najbliższych sąsiadów, któ-
rzy stawiają wychowanie fizyczne na
równi z wychowaniem umysłowym.

Powinno to zrozumieć i naród polski.

Uznając zasadę: W zdrowym ciele —
zdrowy duch! — winno całe nasze społec-
zeństwo żywo interesować się sprawą
fizycznego wychowania młodzieży a w
szczególności popierać wszelkie wysiłki
organizacyj i Towarzystw, mających w
swoim programie tę ważną dziedzinę wy-
chowania narodowego.

Taka organizacja, która ma spełnić
doniosłą rolę wychowania fizycznego na-
rodu w każdym kierunku, jest Związek
Tow. gimnast. „Sokół” w Polsce, podległe
mu Dzielnicę, Okręsi i rozsięga po całym
obszarze Rzeczypospolitej Gniazda Soko-
le. Cały naród polski powinien zrozu-
mieć, że teraz dopiero w odrodzonej Oj-
czyźnie może się swobodnie rozwijać
wielka myśl sokola, której zadaniem jest
fizyczne i narodowe wychowanie obywa-
teli.

Włóczęni między 2 wielkie państwa,
od wieków względem nas wrogo usposo-
bione, musimy w braku granic natural-
nych stworzyć z piersi własnych wał
ochronny przeciw zakusom na naszą wol-
ność; stanie się to zaś wtedy, gdy wycho-
wanie fizyczne naszych obywateli będzie
budziło należyty szacunek sąsiadów.

— **Nowe znaczki pocztowe.** Generalna Dyrek-
cja P. i T. wprowadziła w obieg pocztowe znacz-
ki opłaty nowej edycji wartości 30 gr. Rysunek
tych znaczków o wymiarze 20,5×20,2 mil. przed-
stawia pomnik króla Jana Sobieskiego we Lwo-
wie. W górnej części znaczka umieszczono
cyfry i napisy: „30 groszy”, u dołu zaś godło
Państwa i napis: „Poczta Polska”. Kolor znaczka
ciemno-niebieski.

Znajdujące się w obiegu znaczki powyższej
wartości dawnego wydania są ważne aż do ich
wyczerpania.

— **Pos. Liebermann i policjant bydgoski.**
Poseł Liebermann „gratis i franco” obrońca
kolejarzy i komunistów, sławny obrońca Kró-
likowskiego — chciał naznaczyć swoją obecność
i w Bydgoszczy.

I przed kim? Przed policjantem. Gdy poli-
cjant zwrócił mu uwagę, że nie należy stawać
w przejściu, nie należy również palić papierosów
na korytarzu — pos. Liebermann podniósł wiel-
ki głos i zaczął ostro monitować owego policjan-
ta, jakby był co najmniej wielkorządcą sławnej
Judei.

— **Nie wie pan, do kogo się zwraca?!** Panie,
niech się pan na na baczności: pan mnie nie
potrzebuje uczyć, jak mam się zachować.

Policjant, widząc tak krzykliwego przed sobą
pana posła, udał się do przewodniczącego sądu
dra Szwaykowskiego, który przekonał posła Lie-
bermanna, że i policjant może mieć rację, a obow-
iązek swój zawsze spełnić powinien.

— **Fenomenalne własności 12-letniego Wład-
zia Zwirlicza,** produkującego się codziennie w
Kinie „Kryształ”, polegające na niepospolitej tele-
patycznej władzy przejmowania myśli, pozna-
my bliżej dziś w środę i jutro czwartek 1 i 2
lipca w sali Resursy Kupieckiej. Znakomity
meta—psycholog prof. Arski odkrył w duszy tego
dziecka nowe, dotąd nie użytkowane wła-
ściwości i rozwija je umiejętnie i naukowo
empirycznym sposobem w kierunku jasnowidzenia,
psychometrii, cofania wstecz od urodzenia
(a la Rachas), określenia właściwości osób na
sali ich sylwetek, stanu chorobliwego, przeno-
szenia czułości t. z. „ciała eterycznego” lub
„dynamicznego” na figurkę woskową i t. p. wła-
ściwości ukrytych w subliminalu (Maeterlinck
ludzki, czyli w podświadomości. Oba wiezo-
ry, stanowiące jedną naukową całość, poświęcił
prof. Arski tak pod względem teoretycznym jak
i demonstracyjnym badaniom tych precyzyjnych
przejawów duszy ludzkiej, nie mających rzecz
prosta nic wspólnego z teorią „duchów”, lub
średniowiecznej nekromancji i teurgii, a polega-
jąca na podświadomie uitaonych energiach
istoty człowieka tak pod względem psychicz-
nym, jak i meta-fizycznym (magnetyzm). Ba-
dania prof. uniwersytetu poznańskiego Dr. Dry-
skiego opisywane swojego czasu w Kurjerze
Poznańskim zwróciły uwagę na tę niepospolitą
indywidualność dziecka, nie odkryty jednak po-
za produkowaną przez jego ojca telepatję nic
nowego. Tymczasem prof. Arski, jak czytamy
w „Gońcu Pomorskim” wniknął w głębie prze-
bogatyh tajników Władzia i odkrył w niej no-
we horyzonty, które nam w wykładzie rzeczowo
zademonstruje. Ponieważ część dochodu prele-
gent przeznaczył na L. O. P. P. należy przypu-
ścić, że tak fenomenalne zjawisko jak i cel i
intencja naukowa zyska żywe zainteresowanie
w elicie umysłowej Bydgoszczy i sala będzie
wypełniona po brzegi

To ważne zadanie wyszkolenia rezerwy
bojowych musi również spełnić Sokół,
powołany do zaszczytnej roli państwowo-
twórczego czynnika w życiu społecznym
i narodowym.

Aby jednak Sokolstwo mogło spełnić
swoje zadanie, aby mogło wytworzyć ka-
dry obywateli silnych fizycznie, zdro-
wych moralnie, karnych i wykonujących
sumiennie obowiązki względem państwa,
musi mieć poparcie całego społeczeń-
stwa, poparcie moralne i materialne.

Całe społeczeństwo winno się intere-
sować pracą sokolą, śledzić wszelkie
przejawy tej pracy i brać czynny udział
we wszystkich występach Sokolstwa na
zewnątrz.

Rodacy! Zbliżający się Złot da Wam
sposobność do okazania życzliwego zain-
teresowania się pracą sokolą w naszym
mieście. Złot ten Okręgu V urządza
pod wezwaniem tego bohaterskiego Kró-
la, którego pamięć czi cały naród w ro-
ku bieżącym osobnymi uroczystościami:
Bolesława Chrobrego.

Złoci się tu Sokolstwo z okolicznych
miast i wsi, aby pokazać wyniki swej
pracy i nabrać otuchy do dalszej zmu-
dnej. Nie poskąpceń mu też otuchy, bo to
jedyna jego nagroda.

Przewodnictwo Okręgu żywi nieplon-
ną nadzieję, że całe Obywatelstwo we-
źmie tłumny udział w tem Święcie Soko-
lem, stwierdzając czynem, że hasła so-
kole żywy wywołują oddźwięk w ich
piersiach.

Za Wydział Okręgu V.

Wallo. Gołębiewski. Karol Mokrzycki.

— **Z Polskiego Tow. Krajoznawczego.** Oddział
Bydgoski Tow. Krajoznawczego nie próżnuje
w tym roku. Gdy tylko pogoda dopisuje to zaraz
urządza bliższe lub dalsze wycieczki. Ostatnio
też, korzystając z zbiegu dwu dni świątecznych
(28 i 29 bm.) oraz pięknej pogody, wybrało się 15
osób do Kartuz, do t. zw. Szwajcarii Kaszubskiej.
Oprócz zwiedzania samego miasta Kartuz i naj-
bliższej okolicy, krajoznawcy jeździli autobusem
do Ostrzyc, chodzili nad jezioro i do Wieżycy,
a najazur i pod Chmielno. W powrotnej dro-
dze wycieczka ta piękną drogą Kokoski-Gdy-
nia udała się do Gdyni, gdzie oglądano postępu-
jące prace przy budowie portu. Wreszcie przez
Gdańsk o godz. 2 w nocy na 30 ub. m. podróżni-
cy, zadowoleni ze świetnie i miło odbytej wy-
cieczki, wrócili do naszego miasta.

Na lipiec projektuje Towarzystwo w dni
święteczne dalszy szereg wycieczek, a więc:
w niedzielę 5 bm. na wystawę przemysłową do
Grudziądza (jest tam również dział krajoznaw-
czy z Pomorza), w dniu 12 bm. do Wągrówca i
Grylewa, dn. 19. do Miasteczka i Białośliwia oraz
26 lipca do Tucholi. Jeżeli więc pogoda nie za-
wiedzie oczekiwani, chętni w pośród bydgoszczan
mają możność zwiedzenia szeregu miejscowości
obfitujących w zabytki lub też malownicze
okolice.

— **Francuskie Kursy rządowe,** w Gimnazjum
Kopernika, zakończyły rok szkolny egzaminami.
z nadzwyczajnym wynikiem, gdyż prawie
wszyscy uczniowie przechodzą na kursy na-
stępne. W pierwszych dniach września rozpocze-
nie się nowy rok szkolny — w październiku zaś
odbędzie się uroczyste wręczenie dyplomów i na-
gród, tegorocznym uczniom.

Zaszczyt przytem musimy, że jedynie „Fran-
cuske Kursy Rządowe” wydają oficjalne dyplo-
my i upoważniają absolwentów kursu wyższego,
do zdawania ostatecznego egzaminu w nowo-
otwartym „Institut Français” w Warszawie, dla
otrzymania prawa wykładania francuskiego ję-
zyka w szkołach średnich.

— **Czytelnia T-wa Alliance Française** będzie w
ciągu wakacyj zamknięta, z powodów od zarządu
niezależnych. Otwarta zostanie ponownie dnia
1-go września b. r.

— **Pilzner Wielkopolski.** Największy z tutej-
szych browarów, Browar Wielkopolski Tow. Akc.
którego wytwory znalazły uznanie prawie
wszędzie w Polsce, a produkcja o trzy razy jest
większa jak za czasów niemieckich, wypuścił
nowy gatunek piwa pod nazwą Pilznera. Piwo
w smaku całkiem przypomina piękny kryszta-
łowy trunk orzeinalny, warzony w sławnym
na cały świat Pilznie w Czechach. Zawartość
alkoholu bydgoskiego pilznera wynosi 4 1/2%.
Piwo dostarcza Browar Wielkopolski w butel-
kach szczerline zakapslowanych, zawsze świeże
i smaczne. Próba pilznera, których p. Jan Zdro-
jewski gości swoich w dniu imienin uraczył, była
doskonała a zjednała Browarowi oraz jego
piwowarom licznych nowych konsumentów.
Prosimy żądać wszędzie Pilznera Wielkopol-
skiego!!

— **Znakowanie lososia.** Zwraca się uwagę na
komunikat Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Pań-
stwowych o znakowaniu lososia. Komunikat od-
nośny ukaże się w najbliższym numerze Orędo-
wnika Urzędowego.

— **Oficjalne złożenie wieńca na pły-
cie Nieznanego Powstańca Wielkopol-
skiego** nastąpi w czwartek 2 bm. o godz.
7-mej wieczorem. Przy tym akcie uro-
czystym asystować będzie Kompanja ho-
norowa.

— **Powstańcy i Wojacy Obwodu
Bydgoszcz!** W czwartek 2 lipca b. r.
garnizon bydgoski składa wieńec na
pływie „Nieznanego Powstańca Wielko-
polskiego”.

Towarzystwo obwodu bydgoskiego
zbiera się o godzinie 5-ej popoł. w kosza-
rach 62 pp. skąd po umundurowaniu
się wyrusza z orkiestra na miejsce ce-
lem wzięcia udziału w uroczystym akcie.

Komendę obejmie nad całością kmat
obwodowy druh Komar.

Sztandar wraz z poczetem stawia
Tow. P. i W. Macierz.

Komendant obwodu generalnego za-
melduje się u p. kpt. Błażejowskiego w
62 pp. o godz 5-ej celem pokwitowania
umundurowania. Obwód tworzy jedną
kompanię.

Bernaczek

kpt. rez. i prezes okręgowy.

— **Na Zjeździe Tow. Powstańców i Wojaków**
zostali udekorowani jeszcze następujący człon-
kowie Tow. Pow. i Woj. z Fordonu: Jankowiak
Jan, Kłapka Stanisław, Drygański Tomasz.

— **Idzie wielka woda.** Z Krakowa depeszują
do Lloydu Bydgoskiego o wzbieraniu wody w
Wiśle wskutek ostatnich opadów.

U nas można się spodziewać dużej wody za
dwa do trzech dni. Zatem baczność, flisacy
i mieszkańcy nadbrzeży Brdy i Wisły.

— **Koncerty symfoniczne w Bristolu.** Dnia
dzisiejszego, a następnie jutro i pojutrze, odbę-
dą się koncerty symfoniczne przy specjalnie dla te-
go celu powiększonej orkiestrze pod batutą zna-
nego na gruncie tutejszym skrzypka wirtuoza p.
Ludwika Kłobuckiego.

— **„Fale namiętności”.** Ostatnia premjera w
kinie Kryształ podobała się powszechnie. Reżyserja
i wykonanie filmu „Fale namiętności” nie mają
sobie równych. Gra Franceski Bertini, to reali-
zm najwyższego arcyzmu, a krajobrazy i efek-
towne tło dopełniają reszty wrażeń artystycz-
nych.

Nań program dziennik amerykański, wypad-
ki ostatniej doby z całego świata, niezmiernie
ciekawy i obfity.

— **Cyrk „Cosmy”** zjeżdża na początku przys-
lego tygodnia do Bydgoszczy i rozlokuje się na
boisku i w ogrodzie Patzera.

— **Kabaret Bi-Ba-Bo** zaangażował nowy ze-
spół artystyczny. P. Kochański, ze swemi sym-
patycznymi artystkami wyjechał niepowrotnie.
Dyrekcja Bi-Ba-Bo postarała się jednak o god-
nych następców. Zobaczmy!

— **Ofiara swego zawodu.** D. 28. um. padł tru-
pem tramwajarz sp. Siuchniński, b. poste-
runkowy P. P., gdy właśnie wykonywał swą
pracę. Przy zmianie wysiadł w biegu z wozu
i padł tak nieszcześnie na bruk, uderzając
ciemieniem o kamienie, iż w godzinę później
już nie żył.

Kronika policyjna.

— **Ujęto i do aresztu policyjnego odprowa-
dzono 1 osobę** za awanturowanie się podczas
przejazdu wojskowego, 1 żebraka, 1 złodzieja.
Cóżto, taka nagła zmiana, wpływ tu wywiera
bezsprzecznie koniec miesiąca i z tem związany
brak gotówki.

— **Kradzieże.** Włamania do cegielni dokonali
w nocy o godz. 2 jacyś nieznani sprawcy. Łupem
ich padł pas transmisyjny.

— **Hulda Neuman** zgłosiła kradzież ręcznego
wózka; sprawców zdołano już zagarnąć i od-
stawić do aresztu.

— **Wielka kradzież bankowa.** Bank Poznań-
ski Pernaczyński & Krotchwil przy Placu Wol-
ności 18 stał się terenem operacyjnym powa-
żnych kasiarzy... Po wybięciu dziury w suficie,
dostali się do wnętrza, poczem już łatwą była
dalsza praca. Za pomocą tleńcu rozbitli kasę pan-
cerną, w której znajdowały się weksle hr. Miał-
żyńskiego itd. oprócz tego 13000 zł. gotówką.
Sprawcy ci są naprawdę znani policji, lecz do-
tychczas nie zdołano ich ująć.

STAN POGODY.

Dzień i godzina	temperatura powietrza w cieniu	temperatura powietrza przy słońcu	wilgotność	ciężkość powietrza na 1 metr na sek.
30. 6. 1. poł.	53,3	25	2	N. 9,8
30. 6. 9. wiecz.	54,1	18	0	N. 0,6
1. 7. 7. rano	54,1	14,8	10	N. 5,1

Temperatura doby ubiegłej: średnia 19,23 najwyż-
sza 25, nainiższa 14,1. Wysokość opadu 0,4

Święto Pomorza.

Dalszy ciąg Wystawy Pomorskiej. — Kongres Kupiectwa. — Święto Rzemieślnicze.

Z okazji pierwszej Wystawy Pomorskiej w Grudziądzu społeczeństwo polskie na Pomorzu przyzywało cały szereg uroczystości, które razem niewątpliwie stanowią jedno święto pomorskie. Na czoło tych uroczystości wysuwa się niewątpliwie Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu.

Krótki opis tej wystawy podaliśmy już wczoraj, podkreślając wspaniałość wystawy rolniczej. Narazicie się na zarzut powtórzenia tego, co podaliśmy w numerze wczorajszym, powracamy jeszcze raz do tej nadzwyczaj udanej wystawy rolnictwa.

Wystawa hodowli koni ma dwójakie znaczenie: raz znaczenie gospodarcze, drugi raz, znaczenie militarne. Pod względem gospodarczym należy podkreślić, że okazy wystawione na wystawie pomorskiej, przedstawiają tak wysoki materiał, że sprowadzenie takichkolwiek lepszych rosnących ras koni staje się dla oka laików absolutnie niepotrzebne. Przyjmując hodowlę koni na Pomorzu za przeciętną dla całej Polski twierdzić można, że Polska nie potrzebuje być krajem, sprowadzającym okazy szlachetnej rasy koni. Przeciwnie, widząc to wszystko, nabiera się przekonania, że w niedługim czasie Polska stać się może krajem o poważnym eksporcie uszlachetniającej rasy koni. Nie mniejszą wartość przedstawiają wystawione konie pod względem militarnym. Na wypadek wojny armia nasza wyposażona być może z zapasów własnych w pierwszorzędny materiał koni. Wzгляд ten jest o tyle ważniejszy, że jeszcze do niedawna sprowadzaliśmy konie szlachetne z mniej lub bardziej odległych krajów Europy.

Wystawa bydła rogatego jest niewątpliwie bogatsza. Być może, że stało się to dzięki dobroci i ilości łak na Pomorzu, które hodowle bydła uzależniają. Okazy rozplodowców, nie uwzględniając wagi, która dochodzi do 20 centnarów, podkreślają przedewszystkiem wysokość rasy. Wystawione krowy, a przedewszystkiem ich mnogość, dochodząca do 300, świadczą, że hodowla bydła doszła na Pomorzu do niebywałego rozkwitu. Są okazy, które według wiarygodnych opowiadań, dają po 35 litrów mleka dziennie. Wystawców w tym dziale jest przeważna ilość Polaków.

Wystawa swni, owiec i drobiu jest niemniej wspaniała. Pomorze pokazało i w tym punkcie, że jest dzielnicą o bardzo wysokiej kulturze rolniczej.

Lecz przejdźmy do przemysłu. Zajmując on, nie licząc licznych oddzielnych pawilonów, jedną wielką halę, która mieści to wszystko, czem Pomorze może całej Polsce służyć za przykład. A więc przemysł drzewny i spożywczy, przeważnie spirytusowy. Wśród przemysłu drzewnego specjalną uwagę zwraca wystawa S. A. Strug w meblach i Frankowskiego w meblach trzcinowych. W pawilonie tym zebrały się jednak i wystawy z całej Polski. Jest Bydgoszcz, co prawda jak na bliskość tej wystawy, nieco za szczerpo reprezentowana, jest Poznań (browar Huggera z swym wspaniałym portelem), jest Warszawa i wiele innych miast polskich. Przy przeglądzie tej hali należy mieć na uwadze, że impreza ta jest wystawa a nie targiem, co w gruncie rzeczy musiałoby odstraszyć przemysłowców od nierentujących się wkładów.

Ważniejsze i zasobniejsze firmy wystawiły osobne pawilony. Należy do tych firm firma Winkelhausen, Unia i Elektrownia w Gródku. W tej ostatniej mieszczą się i okazy warszawskiego przemysłu elektrotechnicznego. Cały szereg przemysłowców ma swe oddzielne pawilony. Gustownością wyróżniają się pawilony związku cegielni polskich, tak pomorskich, jak i związku Dolnej Wisły. Ruchliwy Ford i firma Śmigielski z Bydgoszczy przedstawiają przemysł automobilowy. Oddzielnie należy wspomnieć o wystawach firm maszyn rolniczych, które ze względu na obietność nie mogły się pomieścić pod dachem. Wspaniałością prouduje tutaj warszawska firma Wasilewski,

Grodzki, Bronikowski i Ska, oraz różnego typu młocarnie Marschalla.

Jak daleko nie zapomniano o kulturalnej stronie tej wystawy, świadczy, że wystawiano specjalne pawilony: morski, walki z ogniem i zabytków cechów rzemieślniczych. W pawilonie morskim widzimy śliczne wykresy oraz tablice statystyczne, okazy krajowych ryb, miniaturowe nasze okręty wojennych, przybory do rybołówstwa, przemysł bursztynowy polski oraz tablice propagujące myśl stworzenia własnej floty. Ciekawa i zachwyty wzbudzająca jest wystawa zabytków rzemieślniczych. Cechy pomorskie uważają sobie za obowiązek dołożenia wszelkich starań do uświetnienia tej wystawy. Obok lasu chorągwi widzimy książki protokolarne, mające więcej niż 200 lat, zabytki, które się wydate tylko w wypadku nadzwyczaj wielkiej uroczystości. Pierwsza Pomorska Wystawa w Grudziądzu jest niewątpliwie taką uroczystością. Pawilon walki z ogniem pokazuje nam rozwój pogotowia ogniowego, przybory do walki z ogniem oraz całe siewki pożarnicze wyrobu polskiego.

Reasumując wszystko to, należy się organizatorom tej wystawy z przewdtem m. Grudziądza p. Włodkiem na czele szczerza podziękować za ich trud, podziękować, która wyraził p. prezydent Rzeźpospolitej, wypowiadając m. i., że nie ma takiego rządu w Polsce, który by zasiadł do stołu, gdzie obradowano by nad sprawą zmiany polskich granic zachodnich.

Z wystawa pomorska łączyły się dwie dalsze uroczystości: kongres całego kupiectwa polskiego oraz święto rzemieślnicze pomorskie. Podaliśmy już krótko o stworzeniu Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego. Po całodziennych obradach wewnętrznych historyczny ten czyn kupiectwa polskiego doszedł do skutku dnia 23 czerwca. Urządzony z tej okazji bankiet zebrał kupiectwo polskie z całej Polski. Po raz pierwszy zasiadali do wspólnego stołu biesiadnego przedstawiciele Katowic i Lidy, Wejherowa i Stanisławowa, przez wszystkie miasta polskie. Szczesliwy musiał być wojewoda pomorski, że zjednoczenie kupców polskich dokonało się właśnie w jego dzielnicę, a radości tej dał on wyraz w świetnej mowie bankietowej.

Wiaściwym kongres kupiectwa polskiego rozpoczął się dnia 29 czerwca. W wielkiej sali teatru miejskiego utworzył kongres gospodarz zjazdu p. Marchlewski, prezes kupców pomorskich, zapraszając do przewodnictwa p. Otmianowskiego z Poznania. Posypały się gratulacje jak z rogu obfitości. Osobiście witali kongres p. radca Celi-chowski z województwa pomorskiego oraz p. prezydent Włodek. Dalsze gratulacje odczytano, na czele sekretariat prezesa Rady Ministrów. Chyba przez zapomnienie nie było upominku z Mi-

nisterstwa Handlu ani Skarbu, co tym więcej zadziwia, że nie zapomniano o kongresie P. K. O., wysyłając swego przedstawiciela w osobie dyrektora Bienkowskiego z Poznania.

Wygłoszone referaty dotyczyły całokształtu naszej polityki gospodarczej. Mówił p. pos. Chelmoński o gospodarce finansowej, p. inż. Dziełuch nadzwyczaj rzeczowo o porcie w Gdyni oraz p. poseł Wartalski o traktatach handlowych. Z ostatniego przemówienia należy podkreślić stanowczość przeciwko udzieleniu klauzuli najwyższego uprzywilejowania Niemcom w ewt. traktacie handlowym. W dyskusji zabrał głos bardzo rzeczowo m. i. p. Sikorski z Bydgoszczy.

Rezolucji powzięto cały szereg, które jednak podamy w numerze następnym. Święto rzemieślnicze zebrało całe rzemiosło Pomorza. W dniu 28-go czerwca odbyło się poświęcenie 7 nowych sztandarów cechów pomorskich. Uroczystość cała oraz pochód, w którym brało udział kilkadziesiąt towarzyszy z Pomorza wypadła nadzwyczaj wspaniale. Nie bez przesyady można twierdzić, że rzemiosło pomorskie, to najlepszy wal przeciwko zakusom niemieckim. Obrady dnia następnego toczyły się w cechach poszczególnych a końcowe obrady doprowadziły do stworzenia Rady rzemieślnictwa pomorskiego.

Wszystkie te uroczystości miały poza omówieniem spraw zawodowych, jeden wspólny cel, tj. zaznaczenie nierozwrotności Polski od Pomorza. Za Pomorzem stoi cała Polska a oderwanie chociażby najmniejszego skrawku, oznacza dla całej Polski wojnę z każdym przeciwnikiem.

Ze Sejmu.

Nowe poprawki. — Nowe głosowanie. — Reforma rolna.

Warszawa, 30. 6. (Pat). W pierwszym czytaniu odesłano do komisji projekt ustawy o ratyfikacji konwencji handlowej, weterynaryjnej, oraz traktatu konsyliacyjnego i arbitrażowego z Czechosłowacją.

Pos. Dębski (Piast) referował projekt ustawy o ratyfikacji prowizorycznego układu ekonomicznego z Czechosłowacją.

Następnie po referacie pos. Płucińskiego (ZLN) przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o ratyfikacji konwencji z Niemcami, w sprawie ułatwień w małym ruchu granicznym.

Przystąpiono do załatwienia zmian Senatu wprowadzonych do budżetu i ustawy skarbowej na rok 1926. Referent pos. Głabiński (ZLN) omówił poszczególne poprawki do budżetu.

W głosowaniu budżet Sejmu i Senatu, Izby Kontroli Państwa i Prezydium Rady Ministrów przyjęło z poprawkami Senatu. Przy budżecie M. S. Z. odrzucono poprawkę Senatu, zwiększającą wydatki na podróż służbową, i przesiedlenia. W budżecie M. S. Wewn. odrzucono poprawkę Senatu, zmniejszającą sumę na walkę z gruźlicą o 108 zł. W budżecie Min. Sprawiedliwości odrzucono poprawkę Senatu, zmniejszającą su-

mę na więznicztwo, remont, oraz skreślającą pożyczkę na budowę. W budżecie Min. Przemysłu i Handlu odrzucono poprawkę Senatu, zmniejszającą sumę na budowę linii i urządzeń wewnętrznych telegraficznych i telefonicznych. W budżecie Min. Rolnictwa odrzucono poprawkę Senatu o skreśleniu 2 milj. zł. z kredytów melioracyjnych. W budżecie Min. Oświaty odrzucono m. i. poprawkę Senatu, zmniejszającą budżet szkolnictwa powszechnego. W budżecie Min. Pracy odrzucono poprawkę Senatu, skreślającą 1 milj. zł. z pozycji opieka nad emigrantami i ich rodzinami. Nadto, odrzucono niemal wszystkie poprawki, skreślające fundusze na budowę. Pozostałe poprawki zostały przyjęte.

P. Marszałek odesłał ustawę skarbową z temi zmianami do ogłoszenia.

Po przerwie przystąpiono do dalszych obrad nad ustawą o parcelacji i osadnictwie.

Pos. Taraszkiewicz (białorus. rob. grom.) zwał, czal projekt opracowany przez komisję i zakomunikował, że stronnictwo jego opracowało inny projekt, żądający ziemi bez wykupu i bez odszkodowania i podziału jej przez komitet chłopski.

Pos. Płuciński (ZLN) omawiał ustawę w związku z postulatami swego klubu, że do sposobu szacowania ziemi, dowodząc, że wysoka produkcja w byłej dzielnicy pruskiej przysła do skutku, dzięki kredytowi rolniczemu opartemu na pruskiem prawie hipotecznym, a w szczególności sposobowi zabezpieczenia wierzycieli i wierzytelności a także wszystkich stałych opłat dożywcia. Obecna ustawa o reformie rolnej ten stan rzeczy zasadniczo ma zmienić — i tak kredyty hipoteczne, które były dotychczas, przestaną istnieć.

Pos. Sanojca (Wyzw.) uzasadniał konieczność reformy rolnej, przy maksimum posiadania 60 ha i wskazał przytem, że weszędzie dookoła Polski przeprowadzono już reformę rolną bez odszkodowań.

Pos. Mallnowski (PPS) odpiera zarzut, jakoby uchwalenie ustawy miało zniszczyć większe majątki i folwarki pozabwie warsztatów pracy. Przy parcelacji należy zabezpieczyć byt robotników rolnych, ale niema powodów, aby w interesie tych robotników nie dopuścić do parcelacji.

Następne posiedzenie jutro o godz. 16¹⁵.

Bielsk zaciąga 5 milionów złotych pożyczki.

W sprawie zaciągnięcia tak wielkiej pożyczki referował na ostatnim posiedzeniu magistratu członek rady p. Kobyłański. Pożyczka ma być zużyta na budowę nowych domów, ulic, kanalizację, wodociągi i inne roboty. Pożyczka ma być spłacona po 3 latach. Radni miasta nie zgodzili się dotąd na zaciągnięcie pożyczki. Sprawę przyjęcia pożyczki rozstrzygnie zebranie rady miejskiej, które odbędzie się dnia 2-go lipca br.

Komorne na lipiec, sierpień, wrzesień.

Komorne z 1 czerwca 1914 r. w markach niem.	Pokój z kuchnią lub sam pokój sama kuchnia	2-3 pokoiów lokale handlu z swiad. przem. IV. kat. pracow. rzemiesln z swiad. przem. VIII kat. oraz inne nom eszcz	4-6 pokoiów pom. eszczenia zajeto zarejestr. sakt. nauk. i wychow. lok. spoldz. rob. oraz zwiazk. zaw. lokale prac ziem z swiad. przem. VII kat.	Sklepy (składy) i inne pomieszc. handlu i przem. których roczne komorne nie przekraczało 1200 mkn. pensjonaty pracownie nie polaczone z mieszcz. oraz od 7 pok. w zwyz.	Sklepy (składy) których roczne komorne wynosi powyzej 1200 mkn. rocznie oraz hotele	Budynki fabryczne i pomieszczenia w takich budynkach
		mkn.	złote	mkn.	mkn.	
1 =	1.23	0.38	0.44	0.50	0.57	0.93
2 =	2.46	0.72	0.89	1.01	1.13	1.87
3 =	3.69	1.14	1.33	1.51	1.70	2.80
4 =	4.92	1.53	1.77	2.02	2.26	3.74
5 =	6.15	1.91	2.21	2.52	2.83	4.67
6 =	7.38	2.29	2.66	3.03	3.39	5.61
7 =	8.61	2.67	3.10	3.53	3.96	6.54
8 =	9.84	3.05	3.54	4.03	4.53	7.48
9 =	11.07	3.43	3.99	4.54	5.09	8.41
10 =	12.30	3.81	4.43	5.04	5.66	9.35
20 =	24.60	7.63	8.86	10.08	11.32	18.70
30 =	36.90	11.44	13.28	15.13	16.97	28.04
40 =	49.20	15.25	17.71	20.17	22.63	37.39
50 =	61.50	19.07	22.14	25.22	28.29	46.74
60 =	73.80	22.88	26.57	30.26	33.95	56.09
70 =	86.10	26.69	31.00	35.30	39.61	65.44
80 =	98.40	30.50	35.42	40.34	45.26	74.78
90 =	110.70	34.31	39.85	45.39	50.92	84.13
100 =	123.00	38.12	44.28	50.43	56.58	93.48

Sublokator płaci lokatorowi za przedmiot najmu bez urządzenia domowego za całość lub odpowiednią część najwyżej o 30% od kwoty płaconej, z urządzeniem domowym najwyżej o 105% — oprócz tego świadczenia tj. za wodę, kominiarza i t. p. odpowiednio do zajmowanej ubikacji. —

Trelleborga podszew gumowa Mocna, tania i zdrowa



Kogo nie trapią dziś ustawicznie wrastające wydatki...

Przynajmniej od jednej trojki wolni będziecie, zaopatrując się w Trelleborga gumowe podszewy do naklejania, takowe bowiem zastąpią w zupełności 3-4 podszewy skórzane.

Użyłem tych podszew oszczędza się każdorazowo 12 złotych i więcej. Oprócz tego dodają elegancji, są nieprzemakalne, nie brudzą, a wskutek specjalnego preparowania materiału nie ślizgają się nawet po lodzie. Poza to nie różnią się nieznacznie od podszew skórzanych, są łatwe do naklejania, a na życzenie też przez własnego obuwnika, i przymocowane bez użycia szkodliwych gwoździ, trzymają bardzo trwale.

Trelleborga podszewy nadają się także do podklejania kłoszy, obuwia dla gimnastyki i oraz wszelkiego obuwia gumowego. Kup natychmiast, a oszczędzisz pieniądze! Cena za parę złotych 2.75, 3.-, 3.25 dla dzieci, pań i panów.

Do nabycia w wszystkich pierwszorzędných składach obuwia i skór.

Specjalne zakłady przystosowujące podszewy do obuwia w Bydgoszczy:

Trelleborg przy ul. Paderewskiego 14, O. Müller, Gdańska 45, K. Gabrielowicz, plac Piastowski nr. 3, J. Dilling, ul. Toruńska 179, J. Bucysz, ul. Poznańska 27, W. Repka, ul. Śniadeckich 25, Kern, ul. Jagiellońska 31, „Tani Bazar“ 35, Rynek nr. 14, Otto Fleisch, Sępólno (Pomorze).

„Szwedpol“ Bydgoszcz

Generała Agencja dla Polski Unji Lubelskiej 14a. (592)

Z ostatniej chwili.

Endecja nie chce brać odpowiedzialności za swojego ministra.

W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego. W sprawie układów z żydami powzięto następująca uchwałę:

Rada Naczelna ZLN. przyjmuje do wiadomości wyjaśnienie prezydium Klubu Parlamentarnego, że konferencje rządu z przedstawicielami koła żydowskiego są prowadzone z inicjatywy rządu, bez porozumienia ze stronnictwem.

(Ot stara taktyka endecji: co jest dobre i popularne, przypisuje sobie, a co nieudane i niepopularne, swoim przeciwnikom.)

Chiny proszą Stany Zjednoczone o pośrednictwo.

Japończycy doradzają innemu mocarstwu ustępliwość a same wysyłają torpedowce na wody chińskie.

Posel chiński w Waszyngtonie wręczył rządowi amerykańskiemu notę, która zawiera, jak sądzi, apel do rządu amerykańskiego, aby wziął na siebie inicjatywę przy próbie załagodzenia różnic między Chinami a mocarstwami.

Ameryka znajduje się w innych warunkach wobec Chin, niż inne mocarstwa. Nienawiść chińska zdaje się być skierowana przeciw Anglikom i Japończykom, natomiast istnieją poważne powody do przypuszczenia, że Chiny pragną utrzymać przyjaźń z Ameryką i uniknąć wszystkiego, co by mogło je pozabawić poparcia Ameryki. Proponowana przez Chiny konferencja w Waszyngtonie jest dowodem dominującej roli, jaką odgrywają obecnie St. Zjednoczone w sprawach międzynarodowych.

Żydzi uznają nienaruszalność granic Polski.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Wczoraj przez kilka godzin obradowało Koło żydowskie w kwestjach porozumienia z rządem. Posel Reich przedstawił formułę porozumienia, jaką żydzi mają złożyć w związku z załatwieniem ich życzeń. Formuła ta brzmi: **Koło żydowskie, stojąc wytrwale na stanowisku nienaruszalności granic polskich i interesów mocarstwowych Polski oraz konsolidacji wewnętrznej, oświadcza, że na terenie politycznym uzgodni swą działalność z powyższą uchwałą broniąc interesów narodowych żydów.** Po burzliwej dyskusji projekt ten przyjęto. Przeciw wnioskowi głosowało 8 posłów. Formuła ta omawiana będzie na posiedzeniu Komitetu do spraw mniejszościowych.

Posel japoński w Pekinie otrzymał od swego rządu polecenie, aby skłonił przedstawicieli reszty mocarstw do zajęcia stanowiska **ustępliwego** wobec pro pozycji chińskich. Z drugiej znow strony Chiny są prozzone, aby zaniechały żądania rewizji traktatów.

Posel japoński jest zdania, że Anglia nie będzie mogła długo powstrzymać się od bezpośredniej akcji w Chinach i że Japonia będzie zaproszona przez Anglię do wzięcia udziału w tej akcji. Japonia jednak jest gotowa do obrony jedynie swoich własnych interesów, nie chce natomiast dać się „użyć za narzędzie do obrony interesów angielskich“.

Trzy dalsze japońskie torpedowce zostały wysłane do Chin, a inne są gotowe do odjazdu.

Posiedzenie Klubu Radzieckiego Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się dnia 1. lipca, o godz. 8. wiecz. w Ratuszu, sala nr. 26, na które W. Panów członków uprzejmie proszę.

Na porządku dziennym **bardzo ważne sprawy** dlatego też przybycie wszystkich członków konieczne. N. Weimann, przewodniczący.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

15915a) **Tow. Śpiewu „Dzwon“.** Ostatnia lekcja przed zjazdem odbędzie się w czwartek wiecz. o godz. 8 w szkole. Zarząd.

15877a) **Klub Sportowy „Polonia“.** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 2. 7. o godz. 8 wiecz. na sali Harmonji przy ul. Marcinkowskiego. Zebranie zarządu godzinę wcześniej. O liczny udział uprasza Zarząd.

15914a) **Zw. Zaw. Muzyków Rzplitej Polskiej Oddział Bydgoszcz.** Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 2. bm. na sali p. Wicherta. Sprawy ważne. Przyjazd delegata z Grudziądza. O liczny udział prosi Zarząd.

15890a) **Tow. Czeladzi.** Nadzwyczajne posiedzenie dziś wieczorem o godz. 8 w Domu Czeladzi. Zarząd.

15930a) **Towarzystwo Kupców.** Miesięczne zebranie Towarzystwa Kupców odbędzie się w piątek, 3 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie. 2) odczytanie protokołu. 3) sprawa Resursy Kupieckiej 4) Konkurs dekoracji okien wystawnych. 5) wybory do Rady Miejskiej. 6) sprawy bieżące 7) wolne głosy i solowanie.

15927a) **Bacznosc, Sokół okręgu V.** Z powodu Złotu Okręgowego odbyć się mającego w dniu 5. lipca br., odbędą się ćwiczenia codziennie dla wszystkich drużyn na boisku u Patzera. Młodzież męska i żeńska od 16-iej, druhowie i druhy od 19-iej. **Czelem! Golebiewski**, nacz. okr. 15904a) **Sokół Bydgoszcz I.** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 2. lipca br. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Baekera ul. Sw. Trójcy 8/9. Ważne sprawy. Komplet członków pożądany. Goście mile widziani. **Czelem!** Zarząd.

15850) **K. S. „Korona“ Bydgoszcz.** Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 3. lipca o godz. 7. u p. Tokarskiego ul. Chodkiewicza 23. Obecność każdego członka konieczna. Zarząd.

15916a) **Bacznosc, Sokół Bielawy.** Dzisiaj wieczorem o godz. 8. nadzwyczajne zebranie u dr. Ferency. Z powodu bardzo ważnych spraw obojwiastkiem, każdego druha jest punktualnie się stawiać. Zebranie grona technicznego o godz. 7. **Czelem! Langner**, prezes. **Młynski** naczelnik.

15910a) **Bacznosc Inwalidzi!** Zebranie miesięczne tut. Koła, Związku Inwalidów Woj. odbędzie się w czwartek dnia 2. lipca br. o godz. 6. popoł. na sali w Ognisku. Z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza się o liczny udział członków. Zarząd.

16718) **Stowarzyszenie Akuserek na miasto Bydgoszcz.** Miesięczne zebranie odbędzie się w środę dnia 1. lipca o godz. 4 popoł. przy ul. Jagiellońskiej 29 I. p. w b. lek. Obecność wszystkich koleżanek konieczna. Zarząd.

15805a) **„Sokół“ Bydgoszcz V. Okole-Wilczak.** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, 1. lipca, o godz. 7½ u p. Kaubego 4 słuza, na które każdy członek winien się stawić.

16700a) **Bacznosc Koła Śpiewacze XXI. Okręgu.** Ostatnie dwie próby przedzjazdowe odbędą się w środę 1. i w piątek 3. lipca o godz. 7½ wieczorem w Strzelnicy. Ponieważ na ostatnią próbę nie wszystkie koła się stawiły, dlatego proszę zrozumieć swoje i okręgu zadanie, i na przyszłą próbę stawić się w komplecie.

J. Janicki, prezes. 15760a) **Klub sportowy Trapez.** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę 1. lipca br. o godz. 8 wiecz. na sali 3. Maja przy Placu Piastowskim. O punktualne przybycie wszystkich członków i sympatyków prosi Zarząd.

15811) **Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. Koło miejscowe Bydgoszcz.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w środę 1. lipca o godz. 19.30 na sali p. Mellera Plac Piastowski. Z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza się o przybycie każdego członka. Zarząd.

15765a) **Bacznosc! We ważnych sprawach,** prosimy wszystkich członków B. T. C. o przybycie na zebranie, które się odbędzie dnia 1. 7. 1925 r. w lokalu Patzera ul. Sw. Trójcy. Legitymacje należy przynieść. Zarząd.

15791) **Tow. Powstańców i Wojaków Szwedzkiego.** Podaje się członkom do wiadomości, iż zapowiedziane zebranie na 1. 7. br. się nie odbędzie lecz dopiero 8. 7.

— **Stan wody.** Powierzchnia wody w Brdywiesiu przy służbie wynosi w dniu dzisiejszym (1.7. br.) 2 m. 20 ctm.

W ostatnich dniach stan wody podniósł się o 20 ctm. Jak donoszą pisma z kraju, grozi nam ponowna powódź.

— **Zwracamy uwagę Sz. Czytelników** na ogłoszenie księgarni i składu nut Jana Idzikowskiego w którym firma ta donosi, że od jutra skład w godzinach obiadowych będzie zamykany od 1—3 do dnia 27. sierpnia br.

Szanowną Publiczność miasta Bydgoszczy i okolicy najuprzejmiej zawiadamiam, że nabyłem drogą kupna

skład żelaza, narzędzi i sprzętów kuchennych p. Czesława Niedbalskiego przy ul. Mostowej 11.

Aby udogodnić zakup artykułów wchodzących w zakres mej branży Szanownym Odbiorcom Starego Miasta i okolicy, których zaufaniem się dotąd cieszyłem, takowy pod własną firmą, jako filję, uzupełniając kompletnym asortymentem, prowadzić będę.

Kierownictwo tej filji oddałem w ręce mojego brata Klemensa Starka, który razem zemną dołoży wszelkich starań aby Szanowną Klientelę pod każdym względem zadowolić i jak dotąd zdobyte zaufanie do mojej firmy nadal utrzymać.

O łaskawe poparcie mojego nowego przedsiębiorstwa jaknajuprzejmie upraszam i pozostaję

15931)

z prawdziwym poważaniem

Bernard Stark właściciel firmy **K. Stark**

Filja Mostowa 11. Telefon 1578.

Centrala Gdańska 42. Telefon 253.

👉 Otwarcie filji nastąpi w czwartek, dnia 2-go lipca 1925 roku o godzinie 10 rano. 👈

LICYTACJA.

W czwartek, dnia 2. 7. 25. przed południem o godzinie 10-tej sprzedawać będę ulica Gdańska nr. 131/132 u speytorza Wodike z powodu wyprowadzki najwięcej dającemu i za gotówkę:

2 łózka z materacami, szafę do rzeczy, stoły, krzesła, westfalski bufet kuchenny i różne inne meble kuchenne, porcelanę, sprzęty kuchenne i domowe, bieżnię i wiele innych przedmiotów. 15908

Maks Cichon, licytator i taksator. Pod Blankami 1. Bydgoszcz. Telefon nr. 1030.

Licytacja.

W piątek dnia 3. 7. br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę przy ul. Jagiellońskiej 48/47 z powodu sporu najwięcej dającemu i za gotówkę

1 wagon pieńków.

Obejrzed jedną godzinę przedtem.

Maks Cichon, licytator i taksator Bydgoszcz. Pod Blankami 1. Tel. 1030. 15907

Kadzie, kufy drewniane

2 pojemności 2—3000 ltr., 2 pojemności 3—4000 ltr. 1 pojemności 5—6000 ltr., 1 pojemności 8—10000 ltr.

kupuje

prosi o oferty z podaniem starości (15880)

Antoni Piliński, Fabryka musztardy Bydgoszcz.

Sprzedaż licytacyjna.

Dnia 2. 7. br. o godz. 11-tej przed poł. odbędzie się w eksp. tow. Toruń Mokre sprzedaż z licytacji

15 beczek oleju

siemiennego preparowanego do fabrykacji pokostu do celów graficznych (Lakleinöl) w całości lub partjami. 15894

Eksp. tow. Toruń Mokre.



Wóz i szory robocze na jednego konia do sprzedania ulica Ujejskiego 1 (Rupienica) 15924

Pokój

frontowy dobrze umebl. dla lepszego pana za raz do wynajęcia. Gdańska 40 III lewo. 15900

Pokój

dobrze umebl. z balkonem dla solidnego pana do wynajęcia. Zamojskiego 23 I prawo. 15923

2 pokoje

umebl. frontowe, także dla bezdzietnego małżeństwa, zaraz do wynajęcia. Kordeckiego 15 II p. p. 15825

Ładny

pokój dla 1 lub 2 panów z całym utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Dregas, Hetmańska 26. 15898

Ubikacje

fabryczne do wynajęcia. Gdańska 40. 15886

Kawiarnia Mostowa 5.

BRISTOL wł. Klemens Balcer.

Winiarnia Telefon 303.

urządza w dniach 1, 2 i 3 lipca 1925 r.



Wielkie Koncerty Symfoniczne



najśławniejszych kompozytorów. odegrane będą pod batutą sympatyka, mile słyszanego i cenionego kapelmistrza pana Ludwika Kłobuckiego. 15922

Zespół muzyczny, zwiększony orkiestra, składająca się z 1 osób, dwyręgować będzie tenże sam artysta skrzypce pan L. Kłobucki. Zwolennicy muzyki w dniach tych mogą upoić się symfonią i muzyką, jedynie w „Bristol“.

Wstęp wolny! Pr. edłużona godz. policyjna. **Wstęp wolny!**



Bacznosc!

Bacznosc!

P.P. kupcy i gospodarze.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić uprzejmie, że z dniem 1 lipca 1925 r.

Fa. Fr. Krzywiński, Nakło, Rynek 65

pod kierownictwem mojem, zamienia i kupuje wełnę owczą według cen fabrycznych, na różne welny, bawełny, pończochy, różne płótna, chewioty, ubrania i. t. p. Obeznanie się z tą gałęzią, nabytą długoletnią działalnością, daje mi możliwość najbardziej wybredne wymagania. Polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności, kreślę się z wysokim poważaniem

15940

Fr. Wika.

Doradca prawny
z długoletnią praktyką
załatwia wszelkie,
choćby najtrudniejsze
sprawy karne, cywilne,
procesowe, spadkowe,
hipoteczne, kontraktowe,
spółkowe, najmu,
podatkowe itd. Ściąga
załatwienie pretensje, reguluje
trudności finansowe
itd.

St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (1871)

Fotografuje
od 50 cr. „Wielki” Sienkiewicza 44. (15735)

W komis
przyjmuje garderobę,
obuwie, meble kupuje
za gotówkę Dom Komisowy,
Pomorska 6
(10155)

Akuszeryka
przyjmuje zamówienia
udziela parady. Osso-
lińskich 11. (15883)

Korki
dla wszelkiego przemy-
słu w każdej ilości po
cenach fabrycznych poleca
Fabryka korków
„Union”. Przedstawiciel-
stwo Bydgoszcz, ulica
Długa 13. Tel. 1102.
(13758)

Akuszeryka
zamówienia, parady.
Dworcowa 90 (13934)

Brennabor
najlepsze wózki dzie-
cięce na raty poleca
Preyss, Chocimska 16
(15778)

Portland-Cement
dostarcza wagonowo lub
z składnicy po korzy-
stnych cenach dziennych
Pauli Malwald, Garbary
nr. 33. (14711)

Wózki
dziecięce w wielkim wy-
borze marki „Premier”
i krajowe na raty poleca
F. Bytomski, Dwor-
cowa nr. 15. (15199)

Plisowanie
i karbowanie sukien po
nizkich cenach przy-
jmuje Zakowicz, Gdań-
ska 114 podwórze lewo.
(15874)

SPRZĄDZĄ

W każdym razie
szukając kupna domu,
fabryki, majątku zgłosić
się do S. Ruskowskiego,
polsko-amerykańskiego
biura pośrednictwa
ul. Hermana Frankego
nr. 1a. Tel. 885. (3978)

Korzystne
majątki do kupienia,
500 morgi dobrej ziemi
w Peznanie, Dom
9 pokoi, z inwentarzem
tytułowym i martwym,
z pełnymi łąkami, jak
stoi i leży za 160.000 zł.
przy wpłacie 40.000 zł.
300 morg.
majątek z powodu wy-
jazdu tania sprzedam
jak stoi i leży za 13.000 zł.
275 morg.
ziemi pszennej z pełnymi
łąkami jak stoi i leży
przy szosie za 41.000 zł.
wpłata 16.000 zł.
185 morg.
piękna resztówka, duży
ogród, park, dom 14 pokoi,
ładne otoczenie blisko
jeziora sprzedam lub
wyzierawie za cenę
przystępną.

120 morg.
ziemi kufawskiej, wtem
16 mor. łąki, 7 koni, 18
bydła, świnie i drób za
cenę 24.000 zł.
82 morg.
ziemi pszenno buraczanej
z kompletnym in-
wentarzem żywym i
martwym za 17.000 zł.
65 morg.
ziemi dobrej wtem 10
mor. łąki, 2 konie, 10
bydła, świnie i drób
za 6.500 zł. Władomości
do Biura Pogoń, Byd-
goszcz, Dworcowa 80,
I lewo.

Resztówka
160 morg., blisko Byd-
goszczy, w pięknym po-
łożeniu, budynki ma-
sywne, bogaty inwen-
tarz żywy i martwy na
sprzedaż. Adres wka-
że Dzień Bydg. (15014)

Dom
wille, interesu hanflowe
jak również majątki
ziemskie większe i mniej-
sze poleca korzystnie do
sprzedania. Biuro Pogoń
Bydgoszcz Dworcowa 80
I piętro lewo.

Wille
w najlepszym położeniu
Bydgoszczy przy 10.000
zł. wpłaty na sprzedaż.
Wiad. Grundtke, Byd-
goszcz, Pomorska 43 II.
(15-37)

Bacność!
Młyn w powiatowym
mieście przy głównym
torze kolejowym, zaraz
na sprzedaż. Cena 35.000
zł. Zł. J. Gordon, Nakło
ul. Ks. Skargi 391.
(15818)

Przedsiębiorstwo
przenysławie dobrze pro-
sperujące z powodu wy-
jazdu na sprzedaż za go-
tówkę. Informacyj udzie-
li restauracja na ul. Ko-
ścielnej 5 (15863)

Interes
dobrze prosperujący z
towarem (dla każdego
łatwo do przejęcia) na-
wicyj dajacemu sprz-
dam. Wiadomość Gdań-
ska 40, Klinika lalek.
(15801)

Skład
kolonialny z towarem,
w dobrym punkcie za-
raz na sprzedaż. Gdzie
wskaże Dzień Bydg.
(15912)

Samochód
ciężarowy „Fiat” 4 ton
na dobrych gumach,
wymagający małą repara-
cję na sprzedaż. Zgł. i
obejrzeć można ul.
Warszawska 10 w
podwórze (15857)

Tani węgiel
górnolaski z najlepszych
kopali 1 ctr. ze składu
3 zł. Jagiellońska 46/47
[dawniej „Kantor We-
glowy”]. (15746)

Meble na raty!
Najtańsze źródło zaku-
pu kompletnych jadal-
ni, pokoi męskich, sy-
pialni, kuchni, oraz po-
jedynczych mebli soli-
dnego wykonania na do-
godnych ratowych wa-
runkach poleca Ignacy
Grajnert, Bydgoszcz,
Dworcowa 8. Tel. 1921
(14817)

Wózek
dziecięcy duży na sprze-
daż. Wiczak, ul. Nakle-
ska nr. 181 ptr. Jabłoński.
(15861)

Na raty
długoterminowe, poleca
garnitur klubowe, ka-
nary, leżanki w pluszu
i gobeliny, materace w
wszelkich gatunkach
dreli fachowo odrobione
w wielkim wyborze. Ta-
picernia Janowicza, Ja-
giellońska 4 (drugie po-
dwórze). (15884)

Tanio
na sprzedaż 2 łóżka no-
we, dębowe, jasne. Po-
znańska 35 w podwórze.
(15899)

Gabinet
męski, szafa, biurko no-
we dębowe na sprzedaż
Pomorska 42, stolarnia.
(15892)

Łóżeczka
białe dla dzieci na
sprzedaż. Pomorska 42,
stolarnia. (15891)

Sypialnia
biała, lakierowana na
sprzedaż. Śniadeckich
nr. 40, „Rezwój”. (15869)

Stolik
do palenia tytoniu Ia
na sprzedaż. Nowo-
dworcowa 43 w podwórze.
(15882)

Wózek
dziecięcy (Brennabor)
modny, prawie nowy,
tanio na sprzedaż.
Schmidt, Gdańska 66.
(15871)

Wózek
sportowy z budką na
sprzedaż. Marcinkow-
skiego 4, II p. (15870)

Meble kostylowe
maszyna Singera do szycia
na sprzedaż ul. Po-
morska 43 I p. J. K.
(15837)

Tanio
można kupić garderobę
obuwie, meble wszel-
kiego rodzaju, rzeczy
przechodzone w dobrym
stanie. D m Komisowy
Pomorska 6 (10154)

Kanapy
leżanki, materace i me-
ble stołarskie tanio
sprzedaje składnica fa-
bryczna mebli Szpitalna
2 w podwórze. (1793)

Tanio
na sprzedaż rower dam-
ski, sieczkarka i waga
decymalna. Bl. wiad.
Chodkiewicza 28. (15728)

Szafa
do garderoby, pokój sto-
lowy maheńi sprzedam
tanio Mazowiecka 1.
(15813)

Meble
na pokój i kuchnię na
sprzedaż, tamże miesz-
kanie do objęcia. Adres
wskaże Dzień Byd-
guski. (15820)

Szory
i półszorki korzystnie
do nabycia oraz przy-
jmuje wszelkie reparacje
siodlarskie Jagiellońska
4, Zywert. (15819)

Na raty
obuwie z roczną gwar-
ancją, buty angielskie
najnowszego fasonu po-
leca pracownia Chel-
mińska 1. (15836)

Maszyna
do szycia (Singer) kor-
zystnie na sprzedaż.
Sw. Trójcy 14a, 3 ptr.
Zaborowski. (15344)

Mleko
świeże dziennie od krów
do oddania. Lipowa 10.
(15841)

Jadalki
tanio na sprzedaż. Li-
powa 2. (15899)

LEKCE

Młody
rutynowy profesor przy-
gotowuje do egzaminów
ze wszystkich klas i na
maturę. Poprawia za-
strzeżenia promocji mię-
dzy 3-5. Chrobrego 16
parter lewo. (15851)

8-mio klasista
gimnazjum matematy-
czno-przyrodniczego w
Inowrocławiu zamierza
spędzić wakacje na wsi
wzajemnie udzielania lek-
cji. Oferty pod P. S. do
Dz. Bydg. (15842)

Księgowości
rachunków kupieckich,
korespondencji itp. me-
todą przyspieszoną u-
dziela zawodowy profes-
sor z akadem. wykształ-
ciem. Nauka pojedyn-
czo i grupami. Po u-
kończeniu kursu — świa-
dectwo. Oplata przy-
stępna. Zapisy pomię-
dzy 10-11 i 2-3. Pro-
menada 5, I p. (15832)

POKADY

Pomocnik
fryzjerski potrzebny od
1. 7. lub 15. 7. 1935. W.
Nawrocki, Jarocin. (15815)

Patrukuje
czeladzi szewskich na
damską i męską robotę
szpilkową i szycia. Byd-
goszcz, Nakielska 128
W. Sędecki. (15830)

Fryzjerski
pomocnik potrzebny
Dworcowa 10. (15875)

Służąca
z porządnej rodziny, u-
miejąca gotować, por-
tierażna od zaraz. Joź-
wiak, Słaska 15, skład
kolonialny. (15831)

Porządne
dziewczę 15-16 letnie
do dwójki dzieci potrze-
bne na cały dzień. Zel.
Wein, Ryn. 9 III lewo.
(15848)

Służąca
do wszystkiego potrze-
bna najchętniej z wiosk.
Świątoborska 16 parter
lewo. (15838)

Chłopiec
do posyłek z lepszej ro-
dliny może się zgłosić
do Księgarni, Gdańska
nr. 16-17. Świadectwo
szkolne przedłożyć.
(15878)

Deiwezyne
do wszystkiego poszuku-
je od zaraz lub 15. 7.
Dyrektorowa Janiszew-
ska Marcinkowskiego 11
II piętro. (15840)

Młodszy
stolarz, może się zaraz
zgłosić. Tanie krzesła
i stoły dębowe na sprze-
daż. Orłowski, Dwor-
cowa 69. (15910)

Poszukujemy
dwóch młodych dziel-
nych szlifery na stałą
pracę. Zakład galwaniz-
acyjny, B-cia Owocowy,
Warszawska 10. (15860)

Pomocników
malarskich także uczniów
potrzebuję M. Ziolkie-
wicz, Szczecińska 1.
(15946)

Kolporterów
zdolnych, inteligentnych
na dobry zarobek, po-
szukuje zaraz. Zgłosz
od 9-7 Hotel Boston
Dworcowa 7a, pokój nr. 3
(15930)

Uczeń
mający chęć wyczyć
się krawiectwa może się
zgłosić od zaraz. Uwzględ-
nieni zostaną chłopcy
uczniwych rodziców z
dobrem świadectwem
szkolnym. Zgł. przyjm.
Wiktor Stankiewicz,
mistrz krawiecki, Her-
mana Frankiego 4.
(15794)

Krawcowa
umiejąca wszelką pra-
cę poszukuje zaraz po-
sady. Seweryna Szysz-
kówna, Krakowska 9 II.
(15873)

Kilka
dziewcząt do zrywania
pożyczek poszukuje Ko-
ronowska 16. (15893)

Dziewczę
z dobrej rodziny, sier-
ota, poszukuje miejsca do
szycia lub do dzieci za-
raz. Of. upr. do Dzien.
Bydg. pod „R. P.” (15925)

Dziewczyzna
do pomocy statków
może się zgłosić. Wel-
niani Rynek 15 I p. pr.
(15919)

Służąca
młodsza potrzebna za-
raz. Wisaiowska, Gdań-
ska 115 I. (15820)

Fryzjerka
dzielną na 6-8 tygodni
poszukuje Herta Klein
salon damski, Teczew,
ul. Pocztowa 18. (15551)

Panienska
inteligentna do małych
dzieci potrzebna od 1
lipca. Zgłosz. tylko ze
świadectwami Gdańska
189 III. (15796)

Służąca
starsza, uczciwa, do
wszelkiej pracy domo-
wej na gospodarstwo
potrzebna zaraz. Sien-
kiewicz, Lisiegon p. Ło-
chowo pod Bydgoszczą.
15915

Służąca
starsza z dobrą świa-
dectwami, do wszystkie-
go z gotowaniem, może
złazić się zaraz Chro-
brego 12, I p. lewo.
(15787)

Młodsze
uczciwe dziewczę może
się zgłosić do posługi.
Grodziewo 26 II p. p.
(15921)

Dziewczyna
młyna lub dobrego wia-
traka poszukuje. Oferty
Dzien Bydg pod „15850”

Postuluje
ubikacji fabrycznej 75
do 100 m² z gazowem i
elektr. oświetleniem w
pobliżu dworca lub cen-
trum miasta. Oferty do
Dz. Bydg. pod „L. J.”
(15582)

Wyzierawie
warsztat stołarski w
śródmieściu i sprzedam
dwie ławki i materiały
różne. Oferty pod „Wy-
ziewawie” do Dzien
Bydg. (15968)

Piac
na garaże, składy, etc
w śródmieściu ustąpię
tanio. Dobrowolski, ul.
Marcinkowskiego 10, od
5-6. (15897)

Wyzierawie
dom z wielkim składem, 2
wystawowe okna, urza-
dzenie składu w śró-
dmieściu, gdzie przez 30
lat był prowadzony in-
teres bławatów, nadaje
się także do innej bran-
ży. Mieszkanie wolne.
Andrzej Turz, Włocławek
(Pomorze) (15887)

Biurowa-kasjerka
poszukuje posady. Zgł.
do Dz. Bydg. pod „Ka-
sjerka”. (15806)

Mistrz-mechanik
z długoletnią praktyką
w budowie maszyn i
motorów spalinowych,
dobry rysownik i kal-
kulator, poszukuje od-
powiedniego stanowiska
zaraz lub później. Łask,
of. do Dz. Bydg. pod
„L. P.” (15359)

Inteligentna
panienka obez z wszy-
skimi pracami domo-
wymi, z dobrym świade-
ctwem, poszukuje zajęcia
jako wyręczycielka pani
domu lub wychowaw-
czyni dzieci od 15. 7. lub
1. 8. Oferty do Dzien
Bydg. pod „K. 2934”.
(15817)

Uczennica
poszukuje posady do biu-
ra najchętniej do pry-
watnego, pisze biegle
na maszynie, rok szkoły
dokształcającej ma poza
sobą. Łask, of. pod „U-
czennica” do Dz. Bydg.
(15837)

Kupię
miesz. 2-3 pokoje z
dobrymi meblami. Of.
pod „Meble”. (15814)

Poszukuję
3 pokoje z kuchnią w
okolicy placu Poznań-
skiego lub Wełnianego
Rvku. Dam dobre wa-
runki. Tel. 1247. (15417)

Mieszkanie
6-pokojowe w Inowro-
cławiu zamienię na tak-
ież lub większe w Byd-
goszczy. Łaskawe zgło-
szenia pod „Inowrocław”
do Dzien. Bydg. (15904)

3-5 pokojowe
mieszkanie możliwie w
centrum miasta poszu-
kuje zaraz celem dzier-
żawy. Czyszc wedle
umowy. Zgłoszenia pod
„3-5 pokojowe” do Dzien
Bydg. (15903)

Poszukuję
6 pokojowe mieszkanie
z kuchnią, łazienką elek-
trycznym światłem od za-
raz lub później. Czyszc
wedle umowy Łaskawe
oferty pod „6 pokoi” do
Dzien. Bydg. (15902)

Bielśniarka
dobra poszukuje szycia
w prywatnych domach
lub w fabryce. Wiado-
mość Racławicka 24, II
p. lewo. (15885)

Wdowa
w średnim wieku, sym-
patyczna, miła powier-
czości, poszukuje po-
sady u samotnego pana
jako gospodyni. Oferty
proszę składać do Dzien.
Bydgoskiego pod „M. S.”
(15865)

Biuralista
27 lat z 6 k. wykształ-
ceniem, znajom księgo-
wości, stenografji samo-
dzielny referent poszu-
kuje posady. Może zło-
żyć 1000 zł kaucji. Adres:
A. Sliwiński, sołec Ku-
jowski. (15862)

Dzierżawa
majątku w dobrym punk-
cie i okolicy, 200 mrg.
ziemi i młyn motorowy
35 P. S. w pełnym biegu
z przemiałem 80 centn.
Dom o 6 pokojach, ogród
owocowy, budynki mas-
dobre z inwentarzem
żywym i martwym, peł-
nymi łąkami, jak stoi
i leży zaraz do odstąpi-
enia. Potrzeba mieć na
to około 20.000 zł. Wia-
domości Biuro Pogoń
Dworcowa 80, I piętro.

Dzierżawy
młyna lub dobrego wia-
traka poszukuje. Oferty
Dzien Bydg pod „15850”

Postuluje
ubikacji fabrycznej 75
do 100 m² z gazowem i
elektr. oświetleniem w
pobliżu dworca lub cen-
trum miasta. Oferty do
Dz. Bydg. pod „L. J.”
(15582)

Wyzierawie
warsztat stołarski w
śródmieściu i sprzedam
dwie ławki i materiały
różne. Oferty pod „Wy-
ziewawie” do Dzien
Bydg. (15968)

Piac
na garaże, składy, etc
w śródmieściu ustąpię
tanio. Dobrowolski, ul.
Marcinkowskiego 10, od
5-6. (15897)

Wyzierawie
dom z wielkim składem, 2
wystawowe okna, urza-
dzenie składu w śró-
dmieściu, gdzie przez 30
lat był prowadzony in-
teres bławatów, nadaje
się także do innej bran-
ży. Mieszkanie wolne.
Andrzej Turz, Włocławek
(Pomorze) (15887)

Biurowa-kasjerka
poszukuje posady. Zgł.
do Dz. Bydg. pod „Ka-
sjerka”. (15806)

Mistrz-mechanik
z długoletnią praktyką
w budowie maszyn i
motorów spalinowych,
dobry rysownik i kal-
kulator, poszukuje od-
powiedniego stanowiska
zaraz lub później. Łask,
of. do Dz. Bydg. pod
„L. P.” (15359)

Inteligentna
panienka obez z wszy-
skimi pracami domo-
wymi, z dobrym świade-
ctwem, poszukuje zajęcia
jako wyręczycielka pani
domu lub wychowaw-
czyni dzieci od 15. 7. lub
1. 8. Oferty do Dzien
Bydg. pod „K. 2934”.
(15817)

Uczennica
poszukuje posady do biu-
ra najchętniej do pry-
watnego, pisze biegle
na maszynie, rok szkoły
dokształcającej ma poza
sobą. Łask, of. pod „U-
czennica” do Dz. Bydg.
(15837)

Kupię
miesz. 2-3 pokoje z
dobrymi meblami. Of.
pod „Meble”. (15814)

Poszukuję
3 pokoje z kuchnią w
okolicy placu Poznań-
skiego lub Wełnianego
Rvku. Dam dobre wa-
runki. Tel. 1247. (15417)

Mieszkanie
6-pokojowe w Inowro-
cławiu zamienię na tak-
ież lub większe w Byd-
goszczy. Łaskawe zgło-
szenia pod „Inowrocław”
do Dzien. Bydg. (15904)

3-5 pokojowe
mieszkanie możliwie w
centrum miasta poszu-
kuje zaraz celem dzier-
żawy. Czyszc wedle
umowy. Zgłoszenia pod
„3-5 pokojowe” do Dzien
Bydg. (15903)

Poszukuję
6 pokojowe mieszkanie
z kuchnią, łazienką elek-
trycznym światłem od za-
raz lub później. Czyszc
wedle umowy Łaskawe
oferty pod „6 pokoi” do
Dzien. Bydg. (15902)

POKOJE
Pokoje
od 3 do 5 zł. dziennie,
miesięcznie uwzględnie-
nie. Hotel Rios, Długa
nr. 53. (15909)

Pokój
umeblowany z osobnym
wejściem i utrzymaniem
do wynajęcia. Wiś-
niewska, Grodzko 5.
(15823)

Pokój
umebl. z utrzymaniem
dla 1-2 panów zaraz
do wynajęcia, także
1 pokój dla inteligent-
nej panienci z własną
pościelą. Długa 35, po-
dwórze I piętro. (15822)

Pokój
umeblowany dla 1-2
panów natychmiast do
wynajęcia. Śniadeckich
42a, II p. (15846)

Pokój
umebl. z 2 łózkami do
wynajęcia. Pomorska
65, ptr. lewo. (15826)

Pokój
umebl. zaraz do wynaj-
ęcia. Garbary 23, II p.
(15829)

Pokoje
umeblowane dla 3 pa-
nów zaraz do wynajęcia.
Damazyn, Jagiellońska
nr. 37 lewo. (15833)

Pokój
bez mebli potrzebny dla
kawalera. Of. do Dzien.
Bydg. pod „15834”.

Pokój
dla pani do wynajęcia.
Pomorska 6, I. I. (15825)

1-2 pokoje
umeblow. do wynajęcia.
Gdańska 50, II. prawo.
(15827)

Pokój
umebl. zaraz do wynaj-
ęcia. Dworcowa 73a,
II. lewo. (15828)

Pokój
dla 2 panów z utrzyma-
niem do wynajęcia. Ul.
Garbary 17 II prawo.
(15853)

Pokój
z osobnym wejściem za-
raz do wynajęcia. Gdań-
ska 133 parter. (15855)

Pokój
umeblowany dla 2 pa-
nów z utrzymaniem za-
raz do wynajęcia. Ko-
ściuski 37. (15744)

Dnia 29 bm. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie członek Kółka Rolniczego Łąsko Wielkie i członek Zarządu Mleczarni Spółk. w Wilczu

ś. p.

Władysław Siuda

z Wilcza. 15845
Cześć Jego pamięci.

Bernard Barlik

prezes Kółka Rolniczego i prezes Rady Nadzorczej Mleczarni Spółkowej w Wilczu

Tragiczną śmiercią zginął podczas wykonywania służby nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i wujek

ś. p.

Roman Siuchniński

w 38 roku życia, o czym donosi w smutku pogrążona Rodzina Siuchnińskich.

Pogrzeb odbędzie się z Lecznicy Miejskiej w czwartek o godz. 5 po południu na stary cmentarz. (15929)

W poniedziałek, dnia 29. czerwca zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka i babka ś. p.

z Latowskich

Johanna Schreiber

przeżywszy lat 69, o czym donosi w smutku pogrążony

Leonard Schreiber z rodziną

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 4 1/2 popołud. z domu żałoby. Gdańska 58. (15877)

Pogrzeb ś. p.

Romana Siuchnińskiego

odbędzie się w czwartek, dnia 2 lipca br. o godz. 5 po poł. z Lecznicy Miejskiej na Stary cmentarz.

Tramwaje i Elekrownia. 15911

Obwieszczenie.

W postępowaniu upadłościowym co do spadku po śp. **Adamie Romockim z Wtelną** wyznaczono termin celem badania wiarygodności oraz celem odebrania sprawozdania końcowego od dotychczasowego zarządcy Letkego na dzień 21 lipca 1925 r. o godz. 10 przed południem w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy, pokój 12. (15886)

Bydgoszcz, dnia 24 czerwca 1925.

Sekretarz Sądu Powiatowego.

II. Polska boterja Państwa.

Ciągnięcia IV kl. 8 i 9 lipca

Termin odnowienia kończy się 3 lipca
Kolektorka **M. Rejewska**, Dworcowa 17. (15859)

Skład kolonjalny

przy głównej ulicy powiatowego miasta na Pomorzu z towarami i mieszkaniami za cenę ca. 2.000 zł do odstąpienia. Kontrakt dzierżawy na 5 lat. Zgłoszenia pod „Dobra egzystencja“ do „Dziennika Bydgoskiego“.

Fabryka Maszyn Th. Flöther, Gassen.

Biuro nasze znajduje się w Poznaniu

Masztalarska 7.

Telefon 1866 **Parter** Telefon 1866
Firma **St. RATAJCZAK** (14290)

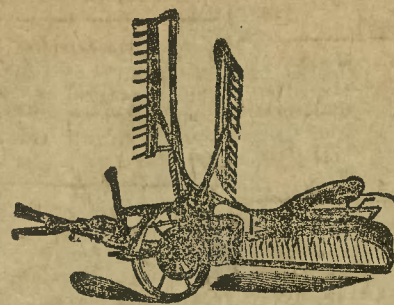
Do natychmiastowej dostawy:

Maszyny żniwne

Oryginalne

DeGringa
„Eytha“

po cenach konkurencyjnych !!



Maszyny do przetwarzania słama. Grabie konne automatycz. i zwykłe

Wszelkie części zapasowe. Bogato zaopatrzony skład w wszystkie maszyny rolnicze.

Bracia Ramme - Bydgoszcz

ul. św. Trójcy 14b. Telefon nr. 79. (13715)

Somocy Pradicy

w sprawach cywilnych i karnych, mieszkaniowych, spornych, podatkowych, poszukiwaniach krewnych i znajomych w Ameryce udziela oraz przyjmuje wypracowanie wszelkich wniosków, kontraktów najmu i dzierżawy, statutów, itd.
Biuro „WAP“ ul. Gdańska 162, II. pr. (488)
Telefon 1429, (obok Hotelu „pod Orłem“).



Gotuj

na zapas
Aparaty do zaprawiania. Szkła do zaprawy

oraz wszelkie części zapasowe poieca

F. Kreski

Bydgoszcz, Gdańska 7.

Wydział Powiatowy w Sepólnie

zaangażuje zaraz lub później
technika drogowego

wykwalifikowanego w budowie i konserwacji dróg bitych, któryby mógł pełnić obowiązki Powiatowego Budowniczego samodzielnie. Uposażenie IX. wzgl. VIII. grupy pragn. z przewidzianymi dodatkami komunalnymi, a po upływie czasu próbnego zapewniony etat (stabilizacja).
Reflektanci zechcą złożyć podania kopjami świadectw na ręce

Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Sepólnie.

15541)

Licytacja.

W piątek, dnia 3. 7. 25. w południe o godz. 1 sprzedawać będą przy 4 śluzie (Nakielska 86):

3 szafy, 3 łóżka z mater., nocne stoliki i umywalka z marmurem, łazienka, stoły, krzesła, sprzęty domowe i kuchenne

dobrowolnie najwięcej dającym. Oglądać można 1 godz. przedtem.

Maks Eichen, licytator i taksator, **Bydgoszcz**, Pod Blankami nr. 1. Telef. 1030 (15306)

Od 2 lipca do 27 sierpnia 1925 (15878)

Rsięgarnia i skład nut

Jana Idzikowskiego

ulica Gdańska nr. 16 17. Tel. 12-50

zamykaną będzie w przerwie obiadowej od 1 do 3.

Tynkarzy

(pacerów) do tynkowania fasady przy kościele klasztornym w Kępalu poszukuje zaraz (15876)

Jan Witucki, budowniczy.

Interes

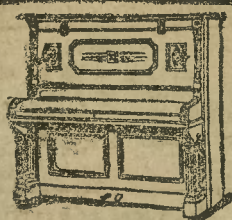
z urzędzeniem, nadającym się do wszelkiej branży, z przyległym mieszkaniem zaraz do oddania, może być w całości mieszkanie. Of. do Dz. Bydg. pod „S. S. 100“. (15821)

Pies

wilk, bardzo czujny na sprzedaż. Zgł. ul. Zduny 3, I pr. (15811)

Pies

doberman roczny, bardzo rasowy, piękny. Cena 250 zł. Wiadom. Gdańska 42 II piętro front. (15750)



Pianina

dobrze nowe od zł. 1.500.-

fortepjany

światowych firm zł. 4.000.-

harmonje

od zł. 400.-

poieca w wielkim wyborze z gwarancją na odpłaty do 12 miesięcy. (6970)

B. Sommerfeld

Fabryka i hurtownia fortepjanów

Bydgoszcz

tylko ul. Śniadeckich 56

Telef. 883.

Grudziądz ul. Groblowa 4. - Telef. 229.

Gniezno ul. Tumska 2. - Telef. 203.



Maszyny do pisania

„Orzel“ (Adier) i inne

Maszyny do liczenia

Aparaty do powielania okólników, cenników etc.

Dotowniki, numeratory

Przybory do maszyn biur.

Mebłe debowe biurowe

Warsztat reparacyjny

poieca (13016)

Stanisław Skóra i Ska.

Bydgoszcz, ulica Gdańska 163

Telef. 11-75.

Katalog ilustr. wysyłamy na życzenie!

B. Sommerfeld

Fabryka fortepianów

Magazyn sprzedaży w BYDGOSZCZY tylko przy ul. Śniadeckich 56 narożnik ul. Gdańskiej. — Tel. 883. [9983]

Urzędowo Koncesjonowane kursy handlowe.

Udziela się: Książkowości, pisanie na maszynie stenografii, korespondencji, wystawienie weksłu itd 15448 Zameldowanie przyjmuje

G. VORREAU, Rewizor ksiąg Jagiellońska 14. Telefon 1259.

Najnowsze powieści

Macieja Wierzbńskiego

Menażerka, 4 zł.
Uśmiechy, 3 zł.
(nowele wesołe)
Bies i Skarbonka (wvd. nowe) . . . 3.60 zł
Honor, (wvd. nowe) 4 zł.
we wszystkich księgarniach.

PAN

ubiera się elegancko u

Waldemar' a Mühlstein'a

mistrz krawiecki

Gdańska 150 Gdańska

Telefon 1355.

Skład materiałów angielskich. (11459)

Ignacy Grajner

Dom Mebli

Bydgoszcz, Dworcowa 8 - róg Br. E. Warmińskiego - Telefon 1921
poieca 15369

wszelkie meble

od najskromniejszych do najwykwintniejszych, zarazem swój

bogato zaopatrzonej skład tapicerski.

„OKOS“ Sp. Akc.

Gdańsk - Wrzeszcz, Hauptstrasse 70

Telef. 419 - 30 i 415 - 16.

Posadzki parkietowe

Okna Wewnętrzne urządzenia.

Drewniane domy mieszkalne. pat. syst. 14200

Dom Spedycyjny „Rawa“

właśc. Wł. Szmańda

Telefon 121. ul. Śniadeckich 19.

Handel węgla i drzewa,

przeprowadzki i zwózki towarów

po cenach przystępnych. (15654)

Wapno

gaszone i niegaszone

Cement Wysoka.

Schlaak i Dąbrowski

Sp. z o. v (11590)

Bydgoszcz, Bernardyńska 5 - Tel. 150 i 830



Ogród Rajski

ulica Grodzka 12/13

Telefon 75.

Codziennie Koncert. 13970

Spec.: Zupa rakowa

Restauracja Stara Bydgoszcz Restauracja

ulica Grodzka nr. 12-13. 15892

W czwartek, dnia 2 lipca b. r.

odbędzie się

Wielki wieczór operetkowy

pod batutą znan. kapelm. Filipa Jareckiego. (Orkiestra zwiększona).